

Nowa Huta
80 - tysięcznym
miastem
W śródmieściu trwają
prace tynkarskie

NOWA HUTA (PAP)
W śródmieściu miasta Nowa Huta podjęto ostatnio prace przy tynkowaniu i wykładaniu fasad budynków płytami z białego piaskowca. Główne roboty koncentrują się w rejonie placu centralnego oraz alei łączącej miasto z Huta im. Lenina.

Jednocześnie z tymi robotami przystąpiono do porządkowania centrum miasta. Buduje się tu nowe nawierzchnie asfaltowe, chodniki oraz sadzi 20-letnie drzewa — lipy i klony czerwono-listne, które w połączeniu z białą fasadą stanowią będą piękny element dekoracyjny.

Miasto Nowa Huta, które nie istniało 6 lat temu na żadnej mapie kraju, liczy blisko 80 tys. mieszkańców.

DEKRET Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)
Agencja TASS donosi:
W celu wzmocnienia kontroli państwowej nad działalnością ministerstw i resortów oraz w celu usprawnienia ich działalności w dziedzinie pracy i placu, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dekretem z dnia 24 bm. powołało do życia Państwowy Komitet Rady Ministrów ZSRR do Spraw Pracy i Placu. Przewodniczącym Komitetu mianowany został pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR L. M. Kaganowicz.



W Państwowym Gospodarstwie Rolnym Warszawy, powiat Pyrzyce, zastosowano przy opylaniu rzepaku środkami owadobójczymi urządzenie skonstruowane przez mechanika zespołu — Alojzego Ossawskiego. Przy traktorze „Zetor” umocował on aparat z dmuchawą i zbiornikiem o pojemności 30 kg proszku. Dmuchałę wprowadza w ruch pas, poruszany przez traktor. Proszek owadobójczy rozpylany jest na szerokość 15 metrów. W ciągu 1 godziny można opylić 10 hektarów.
Na zdjęciu: traktorzysta Sergiusz Polomski i pomocnik Stanisław Socha opylają pole rzepaku.
CAF — Fot. Cieślak

Rebelii kacyków ciąg dalszy

Przywódcą sekty Hoa Hao „wypowiedział wojnę” rządowi Diema

LONDYN (PAP)
Jak donosi z Sajgonu Agencja Reutera, dnia 25 maja br. w Wietnamie południowym wybuchły walki między wojskami rządowymi a oddziałami zbrojnymi sekty feudalno-religijnej Hoa Hao.

W piątek, 27 bm. o godz. 14.15 w świetlicy Zakładów „Stomil” w Starołęce odbędzie się spotkanie młodzieży z redaktorami „Głosu Wielkopolskiego”

Celem spotkania jest wymiana doświadczeń w dziedzinie życia sportowego i kulturalnego świetlic zakładowych.
W części artystycznej wystąpią zespoły młodzieżowe wyróżnione w ostatnich eliminacjach wojewódzkich.

CYTOS WIELKOPOLSKI

Rok XI Wydanie AB Poznań, czwartek 26 V 1955 r. Nr 124 (3522)

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało Układ Warszawski

MOSKWA (PAP)
W dniu 24 maja odbyło się na Kremlu pod przewodnictwem deputowanego D. T. Szepłowa wspólne posiedzenie komisji spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR.

Na posiedzeniu omówiono, złożony przez Radę Ministrów ZSRR do rozpatrzenia Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, wniosek w sprawie ratyfikacji Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckich i Republiką Czechosłowacką, podpisanego 14 maja 1955 r. w Warszawie przez uczestników drugiej konferencji w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Sprawa ta została przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przekazana do rozpatrzenia komisjom spraw zagranicznych.

Referat o Układzie, uchwalonym przez Warszawską Konferencję Państw Europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, wygłosił minister spraw zagranicznych ZSRR, deputowany W. M. Molotow.

W dyskusji nad referatem wzięli udział członkowie komisji spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR. Zaznaczając, że Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej spotkał się z gorącą aprobatą całego narodu radzieckiego, M. A. Susłow wysunął wniosek, aby zalecić Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikację tego Układu.

Po zakończeniu dyskusji komisje spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR jednomyślnie zaaprobowaly Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisany w Warszawie 14 maja 1955 roku, i postanowiły zalecić Prezydium Rady Najwyższej

Ambasador NRD złożył dokumenty ratyfikacyjne Układu Warszawskiego

Dnia 24 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce Ryszard Rostkowski, Stefan Heymann złożył na przechowanie rządowi PRL dokumenty ratyfikacyjne Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisanego dnia 14 maja br. w Warszawie między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckich i Republiką Czechosłowacką.

Protokół o złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych, dokonany zgodnie z artykułem 10 Układu, został podpisany przez ministra spraw zagranicznych PRL Stanisława Skrzyszewskiego i ambasadora NRD Stefana Heymanna. Przy złożeniu dokumentów obecni byli wyżsi urzędnicy ambasady NRD i Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL.

Białoruska SRR weźmie udział w jubileuszowej sesji ONZ

Przed paru dniami minister spraw zagranicznych Białoruskiej SRR K. Kisielow wystosował pismo do Sekretarza Generalnego ONZ, w którym odpowiada na dotychczasowy list z dnia 22 marca br., dotyczący jubileuszowej sesji ONZ. Minister Kisielow stwierdza, że Białoruska SRR weźmie udział w jubileuszowej sesji ONZ w San Francisco.

ZSRR ratyfikowanie tego Układu.

25 maja na Kremlu odbyło się pod przewodnictwem K. Woroszyłowa posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR rozpatrzyło wniosek Rady Ministrów ZSRR w sprawie ratyfikacji Układu Warszawskiego.

Sprawę Układu zreferował przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bulganin.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR jednomyślnie powzięło uchwałę ratyfikującą zatwierdzony przez Radę Ministrów ZSRR i zaaprobowany przez komisję spraw zagranicznych Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zawarty w Warszawie w dniu 14 maja.

Wręczenie międzynarodowej stalinowskiej nagrody pokoju B. Brechtowi

MOSKWA (PAP)
W Sali Świerdłowskiej na Kremlu w Moskwie odbyło się 25 maja uroczyste wręczenie międzynarodowej nagrody stalinowskiej „za utrwalanie pokoju między narodami” wybitnemu działaczowi ruchu obrońców pokoju, poecie i dramaturgowi niemieckiemu, Bertoldowi Brechtowi.

Wśród hucznych okłasków zebranych Mikołaj Tichonow wręczył Bertoldowi Brechtowi dyplom i złoty medal laureata międzynarodowej stalinowskiej nagrody pokoju.

Przygotowania do Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju

WIEDEŃ (PAP)
Jak donosi Biuletyn Informacyjny Sekretariatu Światowej Rady Pokoju, w Światowym Zgromadzeniu Przedstawicieli Sił Pokoju wezmą udział m. in. delegaci z krajów Ameryki Łacińskiej. Z krajów tych przybędzie do Helsinek około 100—130 delegatów, wśród których są deputowani do parlamentów, przywódcy partii politycznych, wybitni pisarze, przedstawiciele kół handlowych, przywódcy organizacji robotniczych i chłopskich, komuniści, socjaliści, liberałowie, katolicy i konserwatyści.

Również w Indiach trwają aktywne przygotowania do Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju. W przygotowaniach tych biorą udział wpływowe organizacje Indii.

Biuletyn Informacyjny publikuje także szereg wypowiedzi polityków i działaczy społecznych różnych krajów popierających Światowe Zgromadzenie Przedstawicieli Sił Pokoju.

Plenum KW PZPR w Poznaniu

Dnia 24 maja br. obradowało w Poznaniu plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W obradach uczestniczył sekretarz KC PZPR tow. Jerzy Morawski.

Plenarne posiedzenie KW wysłuchało na wstępie informacji sekretarza KW tow. Stanisława Jędrasa o pracy egzekutywy KW w okresie po ostatnim Plenum Komitetu.

Referat nt. „Zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w walce o podniesienie poziomu pracy ideologicznej wśród członków i kandydatów partii” wygłosił sekretarz KW — tow. Wincenty Kraśko.

W dyskusji nad referatem głos zabrali towarzysze: Kazimierz Grzesiecki — wykładowca szkolenia partyjnego w Polażejewie, pow. Środa, Jan Zagorowski — kier. Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Ostrowie, Florian Buszka — wykładowca II roku szkoły politycznej we Wronkowskich Zakładach Metalowych, Edward Rylukowski — zastępca kierownika Woj. Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Poznaniu, Aleksander Gorzaniak — kierownik seminarium z wykładami przy KD Poznań—Nowe Miasto, Zenon Paczkowski — kierownik seminarium z wykładami przy KD Poznań—Jeżyce, Wacław Wilczyński — kierownik katedry ekonomii politycznej w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu, Stanisław Buczyński — sekretarz KM PZPR w Kaliszu, Teresa Majas — kierownik Pow. Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Lesznie, Piotr Korbik — I sekretarz KP PZPR w Kaliszu, Zbigniew Szumowski — kierownik katedry podstaw marksizmu-leninizmu przy Akademii Medycznej w Poznaniu, Józef Harasim — I sekretarz KP PZPR w Czarnkowie, Jan Wykrota — I sekretarz KP PZPR w Szamotułach, Wiesław Zachaczewski — pracownik Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Poznaniu, Jan Leś — kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR i Aleksander Młodzianowski — przewodniczący ZW ZMP.

Podczas obrad przemawiał także sekretarz KC PZPR tow. Jerzy Morawski. Dyskusję podsumował I sekretarz KW PZPR — tow. Leon Stasiak. Plenum przyjęło następnie uchwałę zalecającą egzekutywie KW opracowanie planu politycznego i organizacyjnego działania zgodnie z wnioskami wysuniętymi podczas obrad.

Polskimi pieśniami i tańcem rozbrzmiewać będzie Warszawa w „Dniu gospodarzy”

W „Dniu gospodarzy”, jaki odbędzie się w ramach Festiwalu — Warszawa rozbrzmiewać będzie polską pieśnią i tańcem.

Dzień ten obfitować będzie w liczne atrakcje, które przygotowuje młodzież polska dla młodzieży zagranicznej. M. in. ulicami miasta przejdzie kilkudziesięciotysięczny pochód młodzieży polskiej. Wezmą w nim udział grupy folklorystyczne ze wszystkich województw w strojach regionalnych: łowickich, góralskich, krakowskich, lubelskich i in. Wśród nich znajdą się zespoły ludowe wyróżnione na eliminacjach zespołów artystycznych.

Liczne grupy młodzieży przygotowują się do wystąpienia z emblematami i w strojach charakterystycznych dla poszczególnych przemysłów, np. w strojach górniczych, hutniczych, rybackich itp. Wielki „róg obfitości płodów ziemi polskiej” poniesie młodzież poznańska i bydgoska.

Sportowcy przygotowują liczne pokazy sportowe.

Po zakończeniu pochodu rozpoczną się spotkania i zabawy.

Młodzież polska gościć będzie u siebie w miasteczkach festiwalowych i kwaterach delegatów zagranicznych. Naukowcy, literaci, artyści, filmowcy, przodownicy pracy zorganizują spotkania z młodzieżą zagraniczną.

Przez cały „dzień” występować będą na estradach festiwalowych polskie zespoły artystyczne, a na ekranach wyświetlane będą filmy polskie.



Znaczek według projektu Stefana Maleckiego. Trzy kolory bratków: biały, żółty i brązowy. Biały gołąb na niebieskim tle.

Na zakończenie „dnia” młodzież polska projektuje zorganizowanie na placach i w punktach zabawowych nauki pieśni i tańców polskich dla młodzieży zagranicznej.

Poznańscy studenci-satyrycy na III miejscu w kraju

W dnach 21 i 22 bm. odbyły się w Warszawie centralne eliminacje studenckich zespołów satyrycznych, biorących udział w Ogólnopolskim Konkursie Amatorskich Zespołów Artystycznych. W wyniku eliminacji pierwsze miejsce przyznano zespołowi Studentów Teatru Satyrycznego przy Politechnice Gdańskiej, drugie zdobył Studencki Teatr Satyryków w Warszawie, trzecie uzyskał Zespół Studenckiej Estrady Satyrycznej przy Uniwersytecie Poznańskim.

Jak już donosiliśmy, zespół ten — występujący pod nazwą „Zółtodziób”, wystawał w sali Domu Akademickiego, ciesząc się dużym powodzeniem program pt.: „Człowiek”.

Około 17 tys. studentów skorzysta w br. z bezpłatnych wczasów

WARSZAWA (PAP)
W roku bieżącym prawie 17 tys. wyróżniających się w nauce i pracy społecznej studentów wyjedzie na bezpłatne wczasy wypoczynkowe i zdrowotne lub weźmie udział w obozach wędrownych.

W roku bież. położono większy niż w latach poprzednich nacisk na organizowanie najbardziej odpowiadających zainteresowaniom młodzieży obozów wędrownych — pieszych, kolarskich i kajakowych.

Po raz pierwszy w roku bież. zorganizowane zostaną dla studentek — matek z dziećmi wczasy w specjalnych ośrodkach Funduszu Wczasów Pracowniczych. Wprowadzono również wczasy dla małżeństw studenckich.

Adenauer wyjeżdża do USA

BERLIN (PAP)
Agencja ADN donosi, że w połowie czerwca kanclerz bniński Adenauer wyjedzie do Stanów Zjednoczonych, aby przeprowadzić rozmowy z prezydentem Eisenhowerem i sekretarzem stanu Dullesem. Poza tym Adenauer otrzymał ma stopień doktora honoris causa Uniwersytetu Harvardzkiego.

Zrobimy wszystko aby szybciej rosły siły naszej Ojczyzny

W listach do KC PZPR społeczeństwo wyraża swe poparcie dla uchwały Konferencji Warszawskiej

WARSZAWA (PAP)

W dziesiątkach listów, nadesłanych do Komitetu Centralnego PZPR, społeczeństwo naszego kraju wyraża swe pełne poparcie dla konsekwentnie realizowanej przez partię polityki umacniania niepodległości i siły Polski Ludowej oraz zapewnienia, że nie będzie szedź w kierunku podległości, w rozwoju gospodarczym i kulturalnym Ojczyzny.

Gorąco witają ludzie pracy uchwały Konferencji Warszawskiej, które wzmocniły w narodzie polskim poczucie pewności i przyczyniły się do dalszego zacieśnienia jednolici państwa obozu pokoju.

Uczestnicy powiatowego zjazdu Zjednoczonego Stronnictwa

Ludowego w Biskupcu piszą między innymi: „Rok 1939 już nigdy się nie powtórzy. Pokojowa i mądra polityka Związku Radzieckiego, Chin Ludowych i krajów demokracji ludowej odnosi coraz większe sukcesy, zwyciężyć musi zasada pokojowego rozwiązania wszelkich spornych problemów. Konferencja Warszawska i jej uchwały spotkały się z poparciem całego naszego narodu, a tym samym i podstawowych mas chłopskich.

Młodzież, zgromadzona na konferencji sprawozdawczo-wyborczej ZMP w dzielnicy Szczecina—Pogodno, po zapoznaniu się z uchwałami Konferencji Warszawskiej, pisze w swym liście do KC PZPR: „Cieszymy się, że wspólnie z naszymi sąsiadami, przodującą młodzieżą radziecką, młodzieżą czechosłowacką i Niemiecką Republiki Demokratycznej możemy budować jaśniejszą i szczęśliwszą przyszłość. Wytrwała praca bronić będziemy pokoju — w każdej chwili jesteśmy gotowi stanąć w obronie naszej niepodległości i naszych zdobyczy.”

Chłopi z powiatu Kamień Pomorski, zebrani na walnym zjeździe Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, zapewniają: „Wzmocnionym wysiłkiem, wydajniejszą pracą podnosząc będziemy naszą spółdzielczą i indywidualną gospodarkę, by dostarczać państwu więcej produktów rolnych. Pracować będziemy coraz lepiej i oszczędniej, wykorzystując najnowsze zdobycze agrotechniki, a szczególnie bogate doświadczenia rolnictwa Związku Radzieckiego.

Zrobimy wszystko, aby szybciej rosły siły naszej Ojczyzny i aby szybciej wzrastał dobrobyt mas pracujących. W jednym szeregu z klasą robotniczą kroczyć będziemy do dalszych zwycięstw.”

Dziś wybory w Anglii

Ordynacja wyborcza w interesie partii burżuazyjnych

LONDYN (PAP)

Dnia 26 maja odbywają się wybory do Izby Gmin. Jak donosi prasa, liczba zarejestrowanych wyborców wynosi 34.881 tysięcy osób.

Wysoki cen cenów (z prawa wyborczego w Anglii kandydaci, którzy ukończyli 21 lat) pozabawia udziału w wyborach poważną grupę młodzieży.

W znacznym stopniu ograniczone są prawa wyborcze wyborców. Po to, by wziąć udział w wyborach, muszą oni składać specjalne oświadczenia dowodzące z prośbą o zezwolenie. Po uzyskaniu zezwolenia wojskowi mogą głosować tylko w miejscu, w którym zamieszkiwali przed poborem do wojska. Wojskowi przesyłają karty wyborcze pocztą lub powierzają spełnienie aktu wyborczego komuś z krewnych. Tak więc, często się zdarza, że wojskowi nie wiedzą nawet, na kogo głosują, a wielu w ogóle nie bierze udziału w wyborach.

W Anglii w istocie rzeczy istnieje cen cenów osiadłości. Wyborcy, którzy wyjechali z kraju, gdzie są zarejestrowani, tracą możliwość uczestniczenia w wyborach. Wyjątek stanowią jedynie ci, którzy wyjeżdżają w sprawach służbowych, tzn. przede wszystkim kupcy, urzędnicy. Mają oni prawo przesyłać karty wyborcze pocztą. W takiej sytuacji ludzie, którzy w poszukiwaniu pracy lub lepszych warunków

B. Sypniewska z Opery poznańskiej wyjeżdża na Węgry

Ceniona śpiewaczka Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu — Barbara Sypniewska, wyjeżdża wkrótce w ramach wymiany kulturalnej na 2-tygodniowe tournée artystyczne do Węgierskiej Republiki Ludowej. Artystka przygotowała na wyjazd szczególnie pieczołowicie partię oper: „Halka”, „Kniaź Igor” i „Baron cygański”. Barbara Sypniewska wystąpi na Węgrzech również w kilku koncertach indywidualnych. (n)

TELEGRAM

DO CENTRALI NASIENNEJ W POZNANIU

Powiatowy Zarząd Rolnictwa w Wągrowcu czeka na przesyłkę 50 ton ziemiaków-sadziwek, zamówionych przez kilku mieszkańców. Na ziemiaki te czeka z niecierpliwością Gmina Spółdzielcza w Golańcu i chłopi w tej okolicy. Pole mają bowiem przygotowane, największy czas sadzić ziemiaki, a sadzonek z Waszej winy nie ma.

— Obudźcie się z zimowego snu, obywateli z Centrali Nasiennej i zrealizujcie natychmiast zamówienie!

Stanisław Rutkowski agent amerykańskiego wywiadu stanie przed Wojskowym Sądem Garnizonowym

WARSZAWA (PAP)

Władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały ostatnio agenta amerykańskiego ośrodka wywiadowczego we Frankfurcie n. Menem — Stanisława Rutkowskiego vel Adama Barana, urodz. 16 XII 1921 r., zamieszkałego do maja 1947 r. w miejscowości Grabowo, pow. Trzebnica, woj. wrocławskie.

Stanisław Rutkowski, ścigany przez organa MO jako notoryczny awanturnik, w obawie przed odpowiedzialnością, w roku 1947 zbiegł z kraju do Niemiec zachodnich.

Ośrodek wywiadu amerykańskiego w Berlinie zachodnim skierował Rutkowskiego do tzw. „kompani wartowniczych” przy okupacyjnych wojskach USA w Niemczech zachodnich.

Kompanie wartownicze, zorganizowane zostały z b. członków faszystowskiej „brygady świętokrzyskiej”, którzy w czasie wojny ściśle współpracowali z okupantem hitlerowskim i likwidowali patriotów polskich.

Jak wykazują zeznania aresztowanych przez organa bezpieczeństwa publicznego agentów obcych wywiadów, kompanie wartownicze stanowią bazę rekrutacyjną dla wywiadu amerykańskiego.

Tagranicy

MOSKWA. — W Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie odbyła się 24 maja uroczysta akademicka poświęcona 30 rocznicy ukazania się pierwszego numeru dziennika „Komsomolskaja Prawda” — organu KC Komsomolu.

LONDYN. — Z Nicosii (Cypr) donoszą, że 24 bm. w kilka minut po opuszczeniu przez publiczność sali kina nastąpił tam wybuch bomby umieszczonej na balkonie w pobliżu loży, którą zwykle zajmują gubernator Cypru. Jest to kolejny zamach bombowy, dokonany przez członków antytrybunalskiego ruchu „Enosis”, domagającego się przyłączenia Cypru do Grecji.

NOWY JORK. — Agencja United Press donosi, że w Chile został wykruty spisek wojskowy, którego uczestnicy chcieli rozprężyć parlament i ustanowić w kraju reżim dyktatury wojskowej. W związku ze spiskiem emigrant Chile — Ibanez del Campo przeprowadził zmiany personalne w składzie rządu.

Przemysł farmaceutyczny wykonał zadania planu 6-letniego

W dniu 24 bm. Centralny Zarząd Przemysłu Farmaceutycznego zameldował o wykonaniu przez podległe mu zakłady zadań planu 6-letniego.

Wytwórczość leków w porównaniu z 1949 rokiem wzrosła około 7,5 raza. Uruchomiono kilkadziesiąt nowych produkcji cennych leków, jak chloromycetyna, sulfatiazol, pas, hydrazyl, acta i inne.

Zaraźliwy przykład

Angielski dziennik „Birmingham Post” pisał kilka dni temu: „Wielu francuskich dyplomatów i niekomunistycznych polityków, BEZ WIELKIEGO ZANIEPOKOJENIA oczekuje po cichu, że Niemcy pójdą w ślady Austrii w kierunku dyplomatycznej neutralności.”

Rząd włoski służył „zaofiarowaniem” władzom paktu atlantyckiego terytorium Włoch na rozlokowanie wojsk amerykańskich, po ich wycofaniu z Austrii. Wywołało to fale oburzenia i protestów najszerzej koł społeczeństwa włoskiego, które domaga się, aby Włochy również weszły na drogę polityki neutralności i współpracy pokojowej.

Paryski dziennik „Mondo” zamieścił korespondencję z Grecji, pisząc m.in.: „że opinia tego kraju zaczyna się poważnie zastanawiać, czy ślepa wierność wobec amerykańskich sprzymierzeńców jest właściwą polityką. Nie ulega wątpliwości, że w całym kraju prądy neutralistyczne zyskują z każdym dniem na sile oraz że sam rząd nie będzie mógł ostatecznie pozostać obojętny wobec nacisku ludowego. Ci, którzy sądzili, że Grecja jest ślepo przywiązana do amerykańskiego rydwanu, poważnie się mylą.”

Znana dziennikarka francuska, Geneviève Tabouis, pisze w piśmie „L'Information”: „Wydaje się, że Japonia kwalifikuje się pod każdym względem, aby odegrać w Azji rolę, podobną do tej, jaką odegrała Austria”. Pani Tabouis przypomina deklarację premiera Hatojamy, iż jeśli chodzi o Japonię, to „z zadowoleniem podpisze ona traktat o identycznym charakterze”. Warto przypomnieć, że w początku czerwca br. w Londynie mają

Adenauer chce sam kierować remilitaryzacją

Jak donosi z Bonn agencja ADN za prasą zachodnio-niemiecką, Adenauer zamierza sam stanąć na czele przyszłego bońskiego ministerstwa wojny i decydować o sobie o wszystkich sprawach związanych z remilitaryzacją. Dotychczasowy pełnomocnik rządu bońskiego do spraw remilitaryzacji, Blank ma zostać „ministrem do specjalnych poruczeń”, czyli niejako adiutantem przy Adenauerze. Kancelarz boński zakomunikował o tych swych planach podczas ostatnich rozmów z Blankiem, Heusingerem i Speidlem na Buehler Hoehe.

Bezpośrednio Adenauerowi podlegały również w tym wypadku organizacja szpiegowska Gehlena, która włączona ma być do bońskiego aparatu wojskowego jako kontrwywiad.

rozpocząć się rozmowy między przedstawicielami dyplomatycznymi ZSRR i Japonii.

Przykład Austrii, zapowiedziana wizyta w Jugosławii delegacji rządu ZSRR i na najwyższym szczeblu, zapowiedź spotkania przedstawicieli czterech mocarstw, konkretne propozycje rozbrojenia ZSRR, wyrażona przez Czhou En-laia gotowość przeprowadzenia z rządem USA rozmów w sprawie zmniejszenia napięcia w Cieśninie Taiwańskiej — wszystko to wywołuje wielkie zdenerwowanie w kołach, które swe istnienie wiążą z „polityką siły”, z polityką przygotowania wojennych i „zysków z wysiłku zbrojeniowego.”

„Adenauer — pisze korespondent boński amerykańskiej agencji „United Press” — był wstrząśnięty informacjami prasowymi, że Eisenhower wspominał na konferencji prasowej o zamiarach stworzenia pasa neutralnego pomiędzy blokiem wschodnim a zachodnim z włączeniem doń Niemiec. „Adenauer oświadczył wprost, że sprzeciwia się wszelkiemu planowi neutralizacji.”

Adenauer nie tylko to oświadczył, ale rozpoczął również gorączkowe przygotowania do szybkiego uzbrojenia Niemiec zachodnich.

Jednocześnie Adenauer usiłuje drogą dyplomatyczną stoperdować konferencję czterech mocarstw. Organ Adenauera, „Der Rheinische Merkur”, pisze o tym, że Zachód powinien wystąpić wobec Związku Radzieckiego z żądaniem, które w praktyce byłoby nie do przyjęcia.

Antypokojowym zabiegom bońskim odwoływać towarzyszy nowa fala wojowniczych wypowiedzi przedstawicieli koncernów zbrojeniowych USA i amerykańskich koł militarnych. Z okazji amerykańskich „Dnia Armii”, minister „obrony” — Wilson, zachwalał najnowsze rodzaje broni, a sekretarz lotnictwa USA — H. Talbott, oświadczył, że USA powinny być dość silne, „aby móc „zniszczyć podstawę możliwości wojskowe świata komunistycznego bezpośrednio po rozpoczęciu działań wojennych.”

Niektóre z tych wypowiedzi stały obmyślane w ten sposób, aby nastraszyć amerykańską opinię publiczną „słabością” USA i ułatwić Pentagonowi zdobycie w Kongresie nowych kredytów na zamówienia wojenne dla przemysłu amerykańskiego, zanim zaczął się rokowania nad radzieckimi propozycjami rozbrojenia.

Tak np. tygodnik amerykański „Aviation Week” pisze, że postępy radzieckie w praktyce uniemożliwiają przewagę techniczną, jaką dotychczas posiadały Stany Zjednoczone w dziedzinie lotnictwa; zastępca szefa sztabu lotnictwa USA — gen. T. White oświadczył zaś, że ZSRR jest silniejszy, jeśli chodzi o „ludzi, broń, samoloty i samoloty”. Na czele dowódca sił zbrojnych paktu atlantyckiego w rejonie Atlantyku, admirał Wright, oświadczył z kolei, że ZSRR posiada potężną flotę łodzi podwodnych, szybkich, nowoczesnych krążowników i niszczycieli oraz potężną flotę powietrzną odrzutowych samolotów wojennych. Adm. Wright zapewniał swych słuchaczy, że radziecka marynarka mogłaby nie tylko sparaliżować handel morski uczestników paktu atlantyckiego, ale mogłaby zniszczyć także ich siły morskie.

Wypowiedzi amerykańskich militistów zostały jednak zrozumiane przez opinię publiczną zupełnie inaczej, aniżeli tego pragnęli panowie generalowie i admirałowie. Opinia publiczna uważa, że radzieckie propozycje rozbrojenia i pokojowe są tym bardziej wielkoduszne i że należy je przyjąć.

Świat ma już dość wojennej strategii amerykańskiej. Odrzucić się od niej plecami — twarzą do pokoju...

JERZY WINICKI

Potężna eksplozja w gazowni Hanoweru

BERLIN (PAP)

Jak donosi zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA, w gazowni miejskiej w Hanowerze nastąpił olbrzymi wybuch. Kilka osób jest rannych. Wstrząs był tak silny, że domy przyległe ulicy na przestrzeni 300 m uległy uszkodzeniu, powpadały szyby, posypały się dachówki, z kilku domów zerwała dachy. Miejsce wypadku — pisze DPA — wygląda jak po bombardowaniu.

Według ostatnich doniesień, 6 robotników gazowni, 2 przechodniów i 2 mieszkańców sąsiadniego domu jest rannych. Poszukuje się ciała jednego z robotników, który przypuszczalnie zginął. Liczba ofiar jest dlatego stosunkowo nieznaczna, bo eksplozja nastąpiła w minucie po zakończeniu pracy zmianowej w gazowni.



▲ W ZAKŁADACH HUTNICZYCH „BOLESŁAW” (woj. krakowski) oddany został do eksploatacji wstępnej największy i najnowocześniejszy w kraju wydział elektrolizy cynku, wydobywany przy pomocy ZSRR. Uruchomienie tego obiektu pozwoli w najbliższych latach na podwojenie krajowej produkcji cynku, a tym samym pełniejsze zaspokojenie zapotrzebowania naszego przemysłu na blachy cynkowe, stopy i odlewy z tego metalu oraz biel cynkową niezbędną do wyrobu farb i lakierów.

▲ UDANA PRÓBA farbowania steeleu w masie dokonana została w Gorzowskich Zakładach Przemysłu Włóknien Sztucznych. Dotychczas barwienie gotowej przedzie steeleu, a np. pończochy farbowano dopiero w końcówce fazy produkcji. Dzięki nowemu systemowi farbowania — tańszemu od dotychczasowego — będzie można produkować pończochy o innym kolorze pięć i sześć razy częściej, a także stosować rozmaite efekty spłotowe, używając przy tym różnych kolorów.

▲ ZALEWDIE MAŁA KROPLA WODY, która dostanie się do wnętrza silnika elektrycznego wystarczy, aby powstało gwałtowne spiecenie, spalanie się utożsamia lub inna awaria. Doskonałe wyniki w produkcji uniwersalnych wodoszczelnych silników elektrycznych osiągnęli Zakłady Wytwarzania Maszyn Elektrycznych i Transformatorów w Zychlinie. Ze względu na swą wysoką jakość, silniki z Zychliny cieszą się szczególnym uznaniem załóg naszych okrętów. Obok silników wodoszczelnych, Zakłady z Zychliny produkują drugi rodzaj silników, tzw. silniki dobowe, przeznaczone wyłącznie dla przemysłu

slu węglowego, do napędu lokomotyw elektrycznych w kopalniach.

▲ CORAZ SZERSZE ZASTOSOWANIE zdobywa budownictwo metodami przemysłowymi. Metodami tymi wznoszonych jest m. in. ponad 70 proc. budynków mieszkalnych i obiektów socjalno-usługowych w Nowej Hucie. Z licznych placów budowy znikły tam niemal zupełnie transporty taśmowe, stery cegieł i rusztowań. Miejsca ich zajęły wysokie wieże dźwigów-żurawi elementy prefabrykowane stropów, klatek schodowych, betonowe gzymsy i inne gotowe elementy konstrukcyjne. Zastosowanie nowoczesnych, przemysłowych metod budowy, pozwoliło budownictwu Nowej Huty na blisko 3-krotne przyspieszenie wykonania budynków w stanie surowym.

▲ SKARB LEGENDARNY GO DIABLA BORUTY, który — jak głosi ludowe podanie — ukrył je w Ziemi Łęczyckiej, ukazał się... wysokowartościowa ruda żelazna. Zmudne i trudne prace polskich geologów ujawniły, iż równina łęczycka kryje w swym wnętrzu prawie 30 km długości, a 3—8 m szerokie złoża rudy żelaznej. Są one znacznie grubsze i bardziej wartościowe, niż największe w naszym kraju złoża rudy w rejonie częstochowskim. Na równinie łęczyckiej wykonano już 60 otworów wiertniczych. W chwili obecnej prowadzą się prace wiertnicze w 40 punktach, przystąpiono także do budowy pierwszych szybów w południowej części rejonu. Ambicje załogi, budującej nową kopalnię, jest wydobycie pierwszego urunku rudy z tzw. szybów poszukiwawczych jeszcze w ciągu lata br.

SKARB NAD NOTECIĄ

Nieobecność dyrektora przedłużała się. Ile to już? — 5, 10, chyba 20 minut siedziałem sam w tym dziwnym pokoju. Wielką izbę w śmiesznie małym stopniu potrafiły wypełnić biurko, szafa i pokryty wisniowym rypsem fotel. Panowała tu pustka, podkreślona świeżą bielą ścian i kształtem starych okien, do których zdawały się pukać kielichy wspaniale rozkwitłej magnolii.

Drzwi uchyliły się nagle, ze szpary między nimi wychynęła czyjaś zniecierpliwiona czupryna i padło zapytanie:

— Czy to tu ma być założona nowa kłamka...?

Wszystko tu jest nowe. Klamki, okna, drzwi, sprzęty. Niepodobna uwierzyć, że cztery miesiące temu...

I.

Styczniewego ranka pękaty autobus kursujący pomiędzy Czarnkowem a Trzcianką



Traktorzysta Żydowicz uwijał się koło swojej maszyny...

ka wyrzucił w Kuźnicę dwóch młodych ludzi: inżyniera Klinika i księgowego Łagódkę. Znali się — od trzech dni, a jednak byli już sobie bliscy. W podobnych okolicznościach przyjaźń zawiązuje się szybko. Klinik i Łagódka zrozumieli od razu, że wiele teraz będzie zależeć od ich wspólnego wysiłku.

Szli przez gospodarskie zabudowania przyprószone śniegiem, zaglądali w oczy mijanym ludziom na próżno starając się dociec jak też ustosunkują się do nowego planu. Serca kołatały niespokojnie. Nawet w gabinecie dyrektora Zjednoczenia w Poznaniu sprawa nie wyglądała prosto, choć dużo mówiło się o pomocy, możliwościach młodych, ambicji pokonywania trudności.

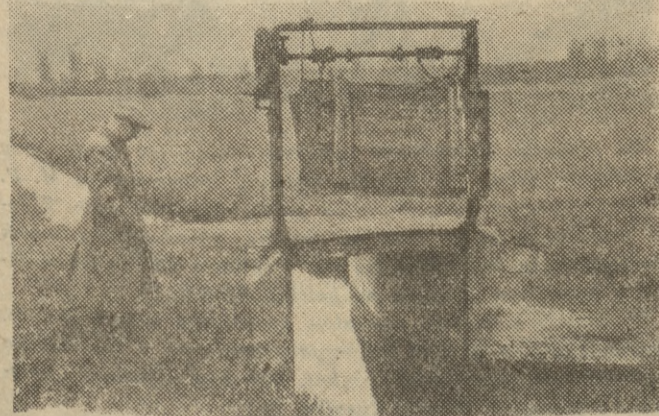
Teraz idą przez podwórza gospodarstwa Kuźnica Czarnkowska — inżynier Klinik i księgowy Łagódka — ludzie, na barki których złożono trud zorganizowania nowego zespołu PGR, zaopatrując ich na drogę w „protokół zdania” oraz zapewnienie: kredyty — będą.

Wiatr natarł z nową siłą. Stanęli na progu poobszarniczego pałacu. Obejrzelisi się. Rozległe podwórze było puste. Sypnęło śniegiem, więc poszukali schronienia w holu budynku. Ale pozbawione szyb okna i rozklekotane drzwi nie zabezpieczyły przed chłodem. Pałac sprawiał wrażenie zupełnie zaniedbanego. Porozumiełi się wzrokiem. Należało odszukać kierownika gospodarstwa.

Nazywał się Roman Siejak. Powitał dyrektora nowotworzonego zespołu z otwartymi rękoma. W jego mieszkaniu dokonali pobieżnej analizy „stanu posiadania”: wydzielony z Zespołu PGR Trzcianka areal wynosił blisko 3000 hektarów, w tym około 1400 ha łąk. Gospodarstw — pięć: Kuźnica, Biała, Nowa Wieś, Wrzawa, Motylewo. Motylewo — tam właściwie gospodarstwa nie ma. Jesienią przejeżdżał odłogi bez zabudowań. Odległość od Kuźnicy — 40 kilometrów. Cóż, łąkarski to ma być zespół. A łąki ciągną się wzdłuż Noteci.

Zmierzchało się mocno, gdy zebrałi ludzi z gospodarstwa na naradę w świetlicy, tym chyba różniące się od innych pomieszczeń, że szyby i drzwi miały całe. Zeszło się z 50 chłopów, niektórzy przyszli z żonami. Ciekawość nowego dyrektora. Taki młody...

A inżynier Klinik przeżywał chwile wahania. Czy zdoła dotrzeć do tych szeregów? Dostrzegł na pierwszy już rzut oka, że ma przed sobą ludzi z różnych stron. Zaczął mówić... Narada trwała dwie godziny. Nie-



Najpoważniejszym zadaniem było wypróbowanie systemu nawadniającego.

Piotr Życki

spieszno było nikomu. Szło przeciw o rzecz ważną: o to, jak daleko będą żyli, pracowali; za co się brać, aby Kuźnica najszybciej stała się prawdziwą siedzibą zespołu. Dotychczasowego bałaganu i zaniedbań dość mieli wszyscy.

... Ten dzień dyrektor zalicza do najpiękniejszych. Załoga, początkowo trochę nieufna, przyjęła go życzliwie, jak człowieka, który ma ich poprowadzić do osiągnięcia, do lepszego życia. Z tym przeświadczeniem łatwiej było zasypiać mimo lodowatych podmuchów przeciskającego się pomiędzy nieszczelnymi szybami wiatru, wymagających podparcia krzesłem drzwi i straszliwie dymiącego piecyka.

Tak minął ludziom Zespołu Kuźnica dzień pierwszy.

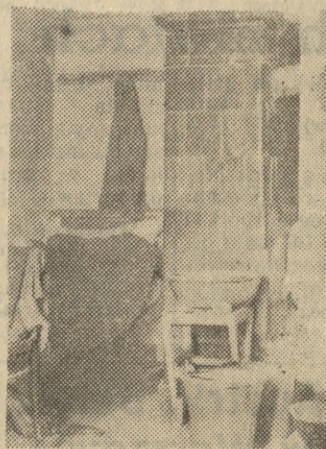
II.

Dni następne kipiły pracą. Księgowy był kancelistą, kasjerem, planistą — dyrektor spełniał równocześnie funkcje agronoma, zootechnika i zaopatrzeniowca. Dawał z siebie wszystko kierownik gospodarstwa. Siejak. Traktorzyści Żydowicz i Dziubina uwijali się wokół maszyn sposobiąc je do wiosennej kampanii. A w pałacu, który miał pomieścić przyszłe biura, krzątali się jednocześnie stolarz, zdun, szklarz, elektryk i malarz. Pewnego ranka listonosz przywiózł pierwszą pocztę. Nazajutrz telefoniści parą srebrzystych drutów połączyli Zespół ze światem. W parę dni potem zajęła przed pałac wypełniona po brzegi wszelakimi sprzętami ciężarówka. To sąsiednie zespoły PGR przychodziły z pomocą beniaminkowi.

Dyrektor angażował pracowników. Do księgowości poszedł Stawny, kancelistką została Olszewska, gospodarczego Skaję przysłało Zjednoczenie, Budnikowi powierzono dział planowania. Z nakazu pracy przybył Zespołowi zootechnik — inżynier Bartus. Czasu ani ludzi nie było wiele, decydowało się o przyjęciu niemal na kolanie. Znaczne w tym tkwiło ryzyko, zwłaszcza że większość zgłaszających się nigdy w PGR-ach nie pracowała. A przeciętna wieku nie przekraczała trzydziestki...

Po takiej transfuzji sił — słabo bijące dotychczas serce Zespołu zatętniło żywiej. Aby jednak łąkarski kolos stanął na nogach, potrzeba mu było jeszcze serii zastrzyków. Kuracja trwała cały luty i marzec.

Zdezelowany „Mercedes” pożyczony z sąsiedniego Zespołu co dnia ruszał w ciężką drogę. Dyrektor z zootechnikiem rozpoczęli dokładny objazd gospodarstw, organizowali zebrania załóg. Wiosna była na karku. Szło o to, aby ludzie wypowiedzieli się jakiejś możliwości poprawy gospodarki, ile myśla w swoim rejonie osiągnąć siana z hektara, co radzą zrobić dla poprawy łąk. Nie były to sprawy łatwe. Zwiększała we Wrzawie sytuacja wyglądała niepomysłnie. Na załogę spadał bowiem główny ciężar zorganizowania (istniejącego na razie tylko w planach) gospodarstwa.



Było to współzawodnictwo hartu ducha.

kampanii wiosennej w żywy płomień współzawodnictwa.

Było to współzawodnictwo hartu ducha. Załogi gospodarstw nekala nie tylko mroźna zima, ale i brak warsztatu, fatalne warunki mieszkaniowe i fakt pełnego niedostosowania do pracy na łąkach maszynowego sprzętu.

Wtedy z pomocą przyszło Zjednoczenie. Inżynier Baier dopomógł powiększyć park maszynowy. Specjalne kredyty umożliwiły podjęcie remontów mieszkań i budowę nowych. Wkrótce rozpoczął pracę warsztat mechaniczny. Ale bo też czas był już ostatni. Wiosna przyszła na kuźnickie łąki nagle. W dwa dni zabarwiła soczystą zielenią okoliczne równiny, skróciła jeszcze nieliczne godziny spoczynku ludziom z kierownictwa Zespołu gnieźdzącym się nadal w pokoju na poddaszu.

Kampania wiosenna wymagała wysiłku na wszystkich odcinkach. Zawodził tutaj sposób „łatania dziur”. Najpoważniejszym zadaniem było wypróbowanie doprowadzonego w rekordowym czasie do porządku systemu nawadniającego. Były to dni wielkiego napięcia, gdy po raz pierwszy od lat dziesięciu na kuźnickich łąkach rozlały się życiodajne wody Noteci. Łąki nie zalane, załogi go-

spodarstw musiały podsiewać, zasilać nawozami; wałowano pastwiska i naprawiano rowy; usuwano z odłogów krzaki-samosieje. A poza tym trzeba było orać, słać, bronować — bo przecież ziemi uprawnej w Zespole też nie brakuje. Dobrze, że przybyli do pracy dwaj młodzi agronomowie i drugi zootechnik, a co najważniejsze — zaczęła działać rolna rada zespołowa i organizacja partyjna. Przybyła z pomocą brygada SP. Wszystkich łączyła myśl sprawnego zakończenia wiosennej kampanii.

Wojskowy powiedziałby: „ściśle współdziałanie jednostek wszelkiego typu zapewniło zwycięstwo”. Inżynier Klinik telefonował do Zjednoczenia po prostu: „Siewy — zakończone”. A odpowiedni urzędnik w Centralnym Zarządzie PGR odnotował: „Jako jeden z pierwszych zameldował o ukończeniu... nowoutworzony Zespół Kuźnica Czarnkowska”...

III.

Dawno już opuściłem gabinet dyrektora Klinika, który zadecydował, że „najlepiej, jak redaktor będzie widział to, o czym mówię”. Przemierzaliśmy wielkie łąki pieszo i — gdzie można samochodem. Czułem się jakby na wykładzie z łąkarstwa, bogato ilustrowanym... rzeczywistością. Roztrącając obuwem turzycę, sity, kępy darniowego śmiałka, szliśmy ku zastawom na Noteci. Nasunęła mi się wtedy nieodparcie myśl: skąd to zaniedbanie łąk?

Jak wynikało z wyjaśnień inżyniera, odegrały tu rolę pierwsze lata powojenne, kiedy rolnicy objawiający w posiadanie znaczne areale nadnoteckie — nie poświęcali im należytej uwagi, zaniedbując podstawowych zabiegów pielęgnacyjnych. Wielu osadników nie miało dawniej do czynienia



...wokół zetlatych murów zieleni się ruń zasiewów.

z łąkami i rozumowało prymitywnie, iż nie wymagają one uprawy. Więc ginęły z braku składników pokarmowych bardziej wymagające szlachetne trawy, a ich miejsce zajmowały rośliny małowartościowe. Zakwaszała się, z braku wapnowania, gleba. Zarastały rowy. Spadała krzywa produkcyjności.

Sprawę nadnoteckich łąk ujęło wtedy w mocne ręce państwo. Na słabo zagospodarowanych łąkach powstał Zespół PGR Trzcianka. Ale ogromu zadań nie mogła opanować szczupła załoga. W tych warunkach dało się co najwyżej zahamować dalszy spadek produktywności łąk i podjąć podstawowe prace rehabilitacyjne. Dla całkowitej ich odnowy potrzeba było dodatkowego środka: utworzenia na wyłączonym areale łąkowym specjalnego Zespołu.

Szło nie o byle błahostkę: o 12 000 krów, na wyкарmienie których mogą dostarczyć siana nadnoteckie łąki przy niezbyt dużym, bo tylko 15-kwintalowym wzroście zbiorów siana z hektara. Problem siana, to zresztą nie tylko sprawa pogłowia bydła, ale i zwiększenia jego produktywności. Zagospodarowując w pełni łąki nadnoteckie, kościarskie i w dolinie Baryczy — dostarczymy inwentarzowi dziesiątek tysięcy dodatkowych kwintali paszy. A 1 kg dobrego siana umożliwia krowie wyprodukowanie jednego litra mleka. Stworzymy więc realne podstawy do podniesienia mleczności. Jeśli w skali rocznej wzrośnie ona tylko o 175 litrów od krowy, co jest stosunkowo łatwe do osiągnięcia — uzyskamy dodatkowo w Wielkopolsce — zgadnijcie ile? — 30 milionów litrów mleka!

Są więc wielkopolskie łąki, szczególnie nadnoteckie — hodowlanym skarbem. Można z nich zbierać 65 kwintali siana z hektara (PGR Nietuszkowo) i więcej. Ale przeciętna wynosi na razie 20. Krzewy, kretowiska, zaniedbane rowy i popsute w rowach zastawy, brak dostatecznej ilości nawozów organicznych i mineralnych — nie sprzyjały dobremu pokosom. W Kuźnicy Czarnkowskiej i innych zespołach wydano tym niedomaganiom bezwzględna walkę.

Ile dodatkowych kwintali siana spodziewa się zebrać tego roku dyrektor Klinik? Na to pytanie nie od razu słyszę odpowiedź. Kierownik Zespołu Kuźnica nie znosi koloryzowania i dlatego zastanawia się długo. Zalanie łąk, zasilenie ich nawozami, zabiegi pielęgnacyjne... Zwyżka plonu z hektara o 5 kwintali — muirowana. Przeciętna mleczność krów w Zespole musi wtedy przekroczyć 3000 litrów, a procent tłuszczu sięgać czterech. Starczy siana dla



Wiza umie opowiadać...

dodatkowych czterdziestu krów, stu cieląt i... na „eksport” do innych zespołów.

IV.

Sięce zimny deszcz, gdy przyglądamy się z inżynierem ruinom Motylewa. Ciężki krok wojny nie oszczędził tego, położonego na uboczu, tuż nad Notecią, gospodarstwa. Ale wokół zetlatych murów zieleni się ruń podłogowych zasiewów, a na zarosniętym trawą podwórzu robotnicy dziarsko stukają młotkami, montując niewielki barak. Jasne: brygada, której przypadnie pracować tu przy budowie obory, stajni, stodoły, magazynu i dwóch domów mieszkalnych ładnych parę miesięcy, musi mieć gdzie się zadowolić.

Lecz na Motylewie nie kończą się plany łąkarskiego zespołu. Wydatnie poprawi się jego park maszynowy. Jeszcze w tym roku nadejdą przetrząsacze, elewatory, dmuchawy i mechaniczne suszarnie niezależnie sprzątające siana od dobrej woli, niebios. Zacznie się budowa najbardziej ekonomicznych, elektrycznych ogrodzeń dla kwaterowego wypasu bydła. Przejmnie najpewniej Kuźnica 200-hektarowy szmat łąk nad Głdą, dysponujący samodzielnym systemem nawadniania. Rozwinie się na szeroką skalę we wszystkich gospodarstwach budownictwo mieszkaniowe.

*

Stop! Dalej auto nie pojedzie. Podmokła łąka grozi ugrzęźnięciem. Chcemy pójść na przelaj, aby szybciej stanąć nad brzegiem Noteci. Trzeba zatem włożyć

zabrane przeznaczone przez inżyniera do samochodu gumowe buty.

Ścieżyną nad rowem zmierzają ku nam człowiek przygarbiony nieco, poprzedzany przez nijakiej maści kundla.

— To Wiza, stróż-autochton. Mieszka tu 50 lat — szepcze dyrektor. — Od niego możecie dowiedzieć się wiele ciekawych rzeczy.

Stróż rzeczywiście wie niemało. Umie opowiadać. Rozsnuwa przede mną obraz ciężkich lat pracy u Geheimrata von Boete.

— ... i ona, panie — Wiza ujmuje mnie konfidencjonalnie pod ramię — ... czyliżona jego przegrała naszą Kuźnicę, a było to przed pierwszą wojną, w karty. Potem nastał tu Boenicke, ein Bankmann. Ooo, panie! Oni wiedzieli, gdzie geschäft. Przecież te łąki to skarb...



... Nazywał się Roman Siejak. Powitał dyrektora z otwartymi rękoma.

Wszystkie zdjęcia: K. Przychodzki

LIST ŻOŁNIERZA

MAMO!

Dzisiaj jest Twoje święto. Ubrałaś się pewnie w tę nową suknię, o której mi pisałaś i cieszysz się ze spokoju wiosennego dnia. Patrzysz na dzieci bawiące się przy szkole, słyszysz ich wesół gwar i me lodyjny śpiew. Na pewno przypominasz sobie Mamo, mo je niełatwe dzieciństwo. Trudno byłoby policzyć Twoje łyzy wylane wtedy nad kołyską, nie przespane noce...

Dzisiaj natomiast spokojnie myślisz o mnie — jak każda matka o przyszłości swego dziecka. Siedzę teraz Mamo w świetlicy i piszę do Ciebie. Chciałbym pisać najprościej i najcieplej, bo takim jest słowo — MATKA.

Wiesz Mamo, że mam już za sobą 22 lata, że noszę leśny, żołnierski mundur, że dużo czytam i kocham bardzo Ziemię, że lubię chodzić do kina i... że jestem Twoim ostatnim synem. Ale nie wiesz o tym, że dziś łamię sobie głowę i trudno mi znaleźć słowa, którymi chciałbym opisać jakiś wycinek naszego życia, wyrazić Twoją dobroć, Mamo.

Przypomnij sobie dawne lata. Wiem, nie lubisz myśleć o nędznej, bolesnej przeszłości. A jednak są wspomnienia co uparcie wracają gdy pomyślisz o dawnym Twoim życiu.

...za domaganiem się podwyżki zarobków, hrabia Umiński zwolnił ojca z pracy. Byłaś teraz jedynym żywicielem rodziny, pracując od świtu do nocy. Ale o tym starałaś się nie myśleć, częściej myślałaś o mojej chorobie. Pamiętam

ten dzień, kiedy przyniosłaś mi kilka polnych kwiatów. Po deszczu do łóżka i dobrotliwie uśmiechnęłaś się.

— To dla ciebie — wyszeptowałaś. Pochyliłaś się nade mną, głaszcząc mnie po głowie... Widziałem łyzy w Two-

ich oczach i dziwiłem się, dlaczego płaczesz. Nikt nie potrafił mi tego wytłumaczyć. Dziś wiem dlaczego płakałaś, Mamo.

Wspominałem Ci tamte lata. Czy mam Ci wspominać Twoje listy? Były w nich naj-

drobniejsze nawet szczegóły. I że w naszej dzielnicy budują nową linię tramwajową i nowe domy, i że Twoja sześciolatnia wnuczka zna już niektóre litery alfabetu, że ojciec często przemawia na zebraniach... Czy mam Ci opisywać paczuski ze słodyczami, owocami?... Czy mam wspominać to wszystko, żeby pokazać dlaczego jestem Ci wdzięczny i co oznacza dla mnie słowo — Matka? Wspomnę Ci jeszcze ostatni wieczór przed odjazdem do wojska.

Krzętałaś się po izbie, smutna, zamyślona. Nie dlatego, że opuszczałem dom na okres dwóch lat, ale dlatego, że dużo słyszałaś o życiu w wojsku przedwojennym. Bałaś się o mnie — jak każda matka. Zapytałem Cię wówczas dlaczego mało do mnie mówisz i czemu jesteś smutna. Uśmiechnęłaś się tylko i wyszłaś do pokoju. Gdy powróciłaś, widziałem łyzy w Twoich oczach. Odjechałem. Potem napisałem list, że mam dobrych dowódców i kolegów, że jest mi dobrze. A kiedy przyjechałem na urlop opowiadałem Ci dlaczego mi jest dobrze. Cieszyłaś się, prosząc abym nie zawodził zaufania dowódcy. A w pocałunkach Twoich spekań ręk, było moje podziękowanie za Twój dawny nade mną trud.

Zbliża się majowy wieczór. Dużo Ci już napisałem, ale jeszcze w pełni nie pokazałem Twojej dobroci. Nie umiem przypomnieć sobie takiego wydarzenia, które by jasno mówiło: oto czym jest Matka.

I chyba nie przypominę sobie. Wpatruję się w Twoje zdjęcie i widzę trudem rzeźbione zmarszczki na Twoim czole; widzę noce spędzane nad kołyską, łyzy i wszystkie Twoje troski... Ale to jeszcze nie odzwierciedla słowa Matka. Słowo Matka — to Twoje życie, to życie wszystkich Matek.

Wiem Mamo, że lepiej znasz życie, aniżeli ja, kochasz spokój i chcesz żyć. I ja chcę żyć, Mamo. Ale gdy przyjdzie potrzeba, będę Cię bronił — Ciebie i Ojczyzny — dwóch Matek.

kpr. Marian Łucki

W muzycznym Poznaniu

I Symfonia Szostakowicza w Filharmonii

Na ostatnim koncercie poznańskiej Filharmonii usłyszeliśmy I Symfonię Dymitra Szostakowicza. Kompozytor ten jest jednym z najbardziej znanych na świecie współczesnych muzyków radzieckich. Frapująca oryginalnością twórczość Szostakowicza budziła kiedyś w ZSRR zacietliłe spory i najżywsze dyskusje. Urodził się w roku 1906 jako syn utalentowanej pianistki. Dyplom konserwatorium leningradzkiego zyskał za I Symfonię — dzieło, które zdołało sobie wkrótce rozgłos światowy.

Dalsze lata działalności Szostakowicza, to eksperymentowanie, szukanie własnego stylu, błądzenie... Kompozytor nawiązuje do rodzaju uprawianego przez Strawińskiego i Prokofiewa. Przewodnikiem duchowym dla młodzieńczego artysty był wtedy A. Skriabin, autor słynnego zdania: „Jeśli mojej indywiduacji nikt nie rozumie, to znaczy, że osiągnąłem jej największy rozkwit”. Szostakowicz pisał wówczas szereg zapomnianych dziś utworów, z których zwłaszcza opera „Lady Macbeth z Mzeńska” spotkała się

Budowa kanału Topiec—Powa

W dolinie rzeki Warty w okolicy Kónina prowadzone są od 2 lat prace przy budowie kanału, który połączy rzeczki: Topiec i Powę. Umożliwi on zlikwidowanie corocznych wylewów wody rzeki Topiec, pokrywających na wiosnę i jesień okoliczne łąki o obszarze 3 tys. ha i grozących pobliskim wóskom. Jeszcze w bieżącym roku ukończony zostanie pierwszy odcinek kanału, całkowite ukończenie przewidziane jest na rok 1956. (v)

Wysyłamy konie do Włoch i Belgii

Z bazy Centrali Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi w Koźminie (pow. Krotoszyński) odchodzi prawie co tydzień transporty koni roboczych do Włoch, Belgii i Holandii. Przedstawiciele włoscy np. za kupili ostatnio 1500 koni półciężkich. Zamówienie zrealizowane będzie do końca czerwca br. Po 300 koni tego samego typu zakupiły również firmy importowe z Belgii i Holandii.

Przeznaczone na eksport konie badane są uprzednio przez lekarzy weterynarii i poddawane tzw. malenizacji. Importerzy bowiem przyjmują tylko konie posiadające odpowiednią kondycję. (g)

z bardzo surową oceną radzieckiej krytyki muzycznej.

Ale autor I Symfonii wkrótce zacznie wiać swą sztukę z pełnym dynamiką rytmem losów Ojczyzny. Pisz balet „Kryształowy strumień”, którego tematem jest życie radzieckiej wsi. Tworzy III Symfonię „Pierwszomajową”. Szostakowicz szuka drogi do sposobu wyrażania się wiaśniego, oryginalnego, a równocześnie bliskiego i zrozumiałego dla ogółu słuchaczy. Kompozytor dochodził powoli do przekonania, że muzyka jest nie tylko grą barw dźwiękowych, ale także wyraża ideę i uczucia. „Dążę do wytworzenia odrębnego stylu, ale pragnąłbym wypowiadać się w sposób prosty i wymowny. Zrozumiałem, że dawniejsze moje utwory znajdowały oddźwięk jedynie w ciasnych kołach wyrafinowanych muzyków, lecz nie woliwały echa w szerokich masach społeczeństwa”.

Odegrana właśnie w Poznaniu I Symfonia Szostakowicza jest pracą prawdziwie młodzieńczą, ale już dojrzałą muzyką. Skupia w sobie wszystkie późniejsze, tak charakterystyczne elementy stylu autora „Kryształowego strumienia”. Symfonia I słucha się po prostu jednym tchem, nieustannie podziwiając bogactwo inwencji autora, jego szczerość wypowiedzianą się, umiejętność kontrastowania tematów, zaskakujących ciągłą niespodzianką. Szostakowicz uderza swą odrębnością, a jednocześnie przyciąga i przekonuje.

Muzyka Szostakowicza sugeruje słuchacza niesłychanie mocno, dzięki swej emocjonalnej dynamice. Punkt kulminacyjny I Symfonii stanowi żałosne Lento (III część). Dominuje tutaj, pełna dramatyzmu, nuta szlachetnego patosu. Nastroj depresji, upadku i tragicznych zmagań z przeciwnościami przypomina styl Piotra Czajkowskiego z którego I Symfonia niewątpliwie wywodzi się duchowo. Ale język, którym mówi Szostakowicz, jest zupełnie samodzielnym, nowoczesnym, niesłychanie śmiałym harmonicznie — a jednak zrozumiałym dla ogółu słuchaczy.

To, że muzyka Szostakowicza przemówiła z taką siłą do publiczności poznańskiej, jest też w niej małej mierze zasługą dyrygenta — Andrzeja Markowskiego. Mało dotychczas u nas znany artysta okazał się wybitnym odtwórcą. Markowski przemysłał gruntownie interpretację — potrafił przełać swą koncepcję na wykonawców.

Solistką wieczoru była Barbara Hesse-Bukowska, ongiś najlepsza uczennica prof. M. Trombini-Kazurowej, potem laureatka II nagrody na IV konkursie chopinowskim, dziś jedna z czołowych pianistek polskich. Bukowska odegrała z orkiestrą „Wariacje symfoniczne” C. Francka, prezentując raz jeszcze swe poważne

walory pianistyczne (pełny, miękki ton, wirtuozowska wewna gry, bezpośredniość przeżywania). Program wieczoru uzupełniły liczne bisy solistki oraz odegrana na wstępie przez orkiestrę Uwertura do opery „Dwie chatki” — Karola Kurpińskiego (w opracowaniu W. Rudzińskiego).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

SPORT :: SPORT :: SPORT :: SPORT :: SPORT

Dobra postawa wielkopolskich zapaśników na ligowych matach

I liga zapaśnicza zakończyła się w ub. niedzielę I rundę rozgrywek. Zespoły okręgu poznańskiego, mimo silnej konkurencji, należą do czołówek. Drużyna Sznajdera, po remisie z Budowlanymi (Warszawa), zakończyła I serię spotkań na 3. miejscu. II lokatę zajmują poznańscy Kolarze, którzy w niedzielę przegrali z drużyną warszawskiego CWKS — 2:6. Poznańcy mają realne szanse na tytuł wicemistrza I rundy.

Wystarczy im do tego remisu z zaległym spotkaniem z Górnikiem (Staliność). A oto tabelę ekstraklasy zapaśniczej po I serii spotkań:

GRUPA I			
1. Budowlani (W-wa)	7:3	26:14	
2. Stal (Nowy Bytom)	6:4	24:16	
3. Unia (Swarzędz)	6:4	24:16	
4. Gwardia (W-wa)	6:4	21:19	
5. AZS AWF (W-wa)	5:5	17:23	
6. Włókniarz (Bogusz.)	0:10	8:32	
GRUPA II			
1. CWKS (W-wa)	7:1	22:10	
2. Kolarze (Poznań)	5:3	17:15	

1000 energetyków na starcie!

W tych dniach rozpoczął swoje doroczne imprezy w ramach Spartakiady — energetyczny okręg poznański.

W spotkaniach piłkarskich drużyna Zakładów Zbytu Energii Elektrycznej pokonała zespół Elektryczny Poznański — 5:0 i Zakładów Gazownictwa — również 5:0; uległa natomiast niespodziewanie jedenastce Zakładów Remontowych Energetyki — 2:1. Drużyna ZRE będzie reprezentowała okręg poznański na Spartakiadzie Okręgu Zachodniego (reprezentacja województwa poznańskiego, zielonogórskiego, koszańskiego i szczecińskiego) w dniu 15 czerwca br. w Poznaniu. (p)

Swoją pracą

przyczyniam się do obniżki kosztów

Płyną odpowiedzi na nasz konkurs-ankietę

Niewiele dni minęło od ogłoszenia naszego konkursu-ankiety p.n.: „Swoją pracą przyczyniam się do obniżki kosztów”, a już na biurku redakcyjnym zaczynają się gromadzić listy z wypowiedziami czytelników. Celem naszego konkursu — przypomnamy — jest m.in.: wymiana doświadczeń z dziedziny obniżania kosztów własnych, doświadczeń z nieznanymi często ogółowi, których spularyzowanie może przyczynić się do lepszego zorganizowania i usprawnienia produkcji.

Z odpowiedzi, jakie ostatnio napłynęły, pragniemy podzielić się z naszymi czytelnikami, tym, o czym donosi nam Czesław Jastrząb. Jest on mechanikiem tartaku w Lesznie, należącym do Rejonu Przemysłu Leśnego w Ostrowie Wielkopolskim.

Ob. Jastrząb zwrócił uwagę na jedną z najbardziej pracochłonnych robót tartacznych, jakim jest układanie kłód drewna w stosy na placu tartacznym. Roboty te, zwane w tartacznictwie „mygłowaniem”, wykonywano dotychczas ręcznie. Była to praca niezwykle ciężka, niebezpieczna dla robotnika, a przy tym nie dająca możliwości ułożenia wysokich stert („mygla”). Wiadomo zaś, że drewno tym lepiej się konserwuje im mygla się wyżej.

W Rejonie Przemysłu Leśnego w Ostrowie Wlkp. postanowiono przez zastosowanie specjalnych wind-wciągarek. Pierwsze windy były jeszcze bardzo nieudolne. Czesław Jastrząb wpadł na pomysł udoskonalenia ich.

— Nowy typ wind — pisze nam Jastrząb — przeze mnie opracowany, jest dogodny w użyciu, można go z łatwością przesuwać z miejsca na miejsce, co było mocno utrudnione przy starym typie. Dalszą zaletą nowych wind jest zmniejszenie obsługi. Obecnie jeden pracownik obsługuje od razu 2 silniki elektryczne przy pomocy sterowania na odległość. W ten sposób zmniejsza on zespół brygady robotników, zatrudnionych przy mechanicznym mygłowaniu z 4 robotników do dwóch, z jednocześnie zmianą ich norm pracy, które podwyższono w wyniku usprawnienia o 50 proc.

Winda, którą Czesław Jastrząb przy współudziale Antoniego Goryni — elektryka i Leona Walińskiego — tokarza, skonstruował, została przez Urząd Paten-

towy zakwalifikowana, jako udo skonalenie techniczne. Poza tym była ona jednym z eksponatów na Wystawie Postępu Technicznego we Wrocławiu. Jest ona w tartacznictwie coraz szerzej stosowana. W bieżącym roku wprowadzono ją w jedenastu tartakach cietrowskiego Rejonu Przemysłu Leśnego. Daje ona w tym rejonie około 300 tys. zł oszczędności w skali rocznej, nie mówiąc o tym, że drewno w wysokich myglach znacznie lepiej się konserwuje, co w rezultacie pozwoli osiągnąć z niego produkty o wiele wyższej jakości.

Czesław Jastrząb pisze także o innych swych usprawnieniach, jak: przestrzenne rozplanowanie placów tartacznych wraz z nowym usytuowaniem torowisk, kompleks usprawnień, których zadaniem jest zmechanizowanie transportu trocin, wykonanie podciągu do podawania tarcicy na „sztafel” itd. Wszystkie one dały w efekcie poważne oszczędności i godne są spularyzowania w innych zakładach tej branży. (s)

W sprawie

„zbieraczy śmietany”

W związku z artykułem pt. „Śladami zbieraczy śmietany” zamieszczonym na łamach naszego pisma, Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego w Poznaniu wyjaśnia, że zreorganizowano dotychczasowy system dostaw do punktów detalicznych i przedsiębiorstw nowe środki, dla uniemożliwienia popełniania nadużyć przez nielicznych nieuczciwych pracowników Zakładów Mleczarskich w Poznaniu.

Między innymi wyznaczono tylko jedno auto do rozwożenia śmietany do wszystkich sklepów w Poznaniu, co uniemożliwia woźnikom ewentualne fałszowanie śmietany mlekiem w czasie transportu i ułatwia przeprowadzenie kontroli. W zależności od ilości plomb taśmowych wprowadza się również w mleczarniach na coraz to większą skalę plombowanie konwii ze śmietaną. (L)

Koszykarze walcą o Puchar Polski

W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się centralne rozgrywki o Puchar Polski w koszykówce. Reprezentanci Wielkopolski nie odnieśli w nich sukcesu. Ostrovia była autorem jednej z największych niespodzianek I rundy zawodów centralnych, przegrała bowiem w Sopocie z miejscową Spartą 43:44.

Drugi reprezentant okręgu poznańskiego — Kolarze (Raków) uległ po zaciętej walce II-ligowej drużynie szczecińskiego AZS 53:54. Poznańska Gwardia z powodu niestawienia się na mecz finalisty województwa szczecińskiego kwalifikuje się do następnej rundy rozgrywek, która odbędzie się 29-maja br. (I)

Szabliści Austrii, Belgii i Francji w Warszawie

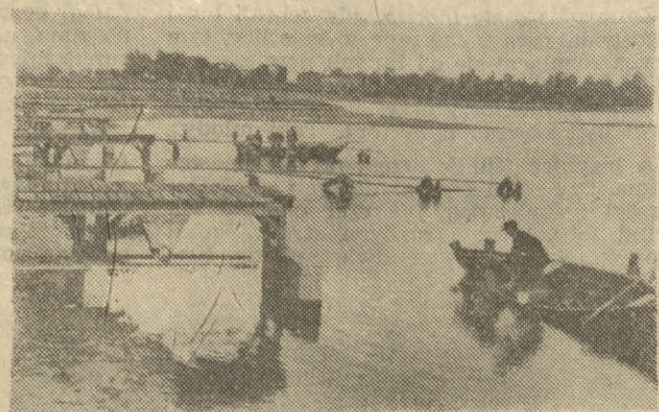
We wtorek, 24 bm. przybyły do Warszawy na międzynarodowy turniej w szablach reprezentacje Francji, Austrii i Belgii.

Francuzi przystąpił na turniej warszawski najsilniejszy skład — taki, jaki reprezentował ich na ostatnich mistrzostwach świata w Luksemburgu. Asem atutowym drużyny francuskiej jest Lefevre. Poza tym na planszy warszawskiej walczyć będą Roulot, Morel, Brouse, Menu oraz Levavasseur, który przyjeżdża do Warszawy w czwartek.

W skład drużyny belgijskiej wchodzi następujący zawodnicy: Verhelle, Van der Auwera, Heywart, Bourgois, Bourignon, Petit; z ekipą belgijską przybył również sędzia Jassouque.

Drużyna austriacka składa się z następujących szablistów: Loisel, Witt, Helmuth Resch, Wanetschek, Wunder oraz Martincic. Z ekipą przybył również przewodniczący austriackiego związku szermierczego Herman Resch oraz sędzia Rinke.

Międzynarodowy turniej szablów rozpoczyna się 25 bm. i trwać będzie do 29 bm.



Na Jeziorze Maltańskim rozpoczęto pierwsze prace przy urządzaniu toru. Na zdjęciu widzimy pracowników M. P. Robot Drogowych przy naprawie pomostów startowych. Z kolei przystępują oni do budowy trybun szczytowych, budek startowych, trybun dla prasy itp. Użytkują na ten cel materiał z rozebranej trybuny na boisku WSWF.

W związku z budową pomostów spuszcza wodę z jeziora. Przewidziane na 28 i 29 bm. regaty kajakowe o mistrzostwo województwa poznańskiego w kat. seniorów i juniorów rozegrane zostaną na jeziorze Rusałka. (p)

Pracownicy poszukiwani

Techników urządzeń sanitarnych, techników budowlanych, murarzy i hydraulików do prac na budowlach pozamiejscowych poszukuje Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 28 — dział kadr — Poznań, ul. Solna, 12. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K1554

Stałych pracowników: inżynierów techników i pomoce techniczne w zakresie projektowania urządzeń sanitarnych — zewnętrznych, dróg i niwelacji poszukujemy. Zgłoszenia przyjmuje: Centralne Biuro Projektów Budownictwa Wojskowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 33. K1557

Inżynierów, mechaników i techników z praktyką zaangażują zaraz Zakłady Motoryzacyjne Poznań, ul. Wawrzyniaka 43. K1620

Kucharka samotna do większego zakładu opiekuńczego zaraz potrzebna. Zgłoszenia kierować do Państwowego Domu Opieki dla Dorosłych w Marszałkach p-ta Bukownica, pow. Ostrzeszów. 8433g

Starszego księgowego ze znajomością kalkulacji, kosztów i księgowości rejestrowej na samodzielne stanowisko do zakładu przemysłowego z miejscem pracy w Poznaniu zatrudni zaraz Państwowy Zakład Przemysłowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1564.

Kierowników budów, inspektora technicznego, majstrów tynkarskich, tynkarzy i murarzy poszukuje Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych Poznań, Marcelińska 6 — dział kadr. K1581

Główny księgowy poszukiwany zaraz do Okręgowego Zarządu Kin w Koszalinie. Warunki mieszkaniowe zapewnione, wynagrodzenie ustawowe. Zgłoszenia osobiste w Okręgowym Zarządzie Kin w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 21 — dział kadr. K1583

Wykwalifikowanych tokarzy przyjmie zaraz Warsztat Produkcji Pomocniczej — Zjednoczenie Robót Inżynierskich BM w Poznaniu, ul. Gnieźnieńska 63. K1595

Technika drogowego na stanowisko kierownika kamieniołomów przyjmie Zjednoczenie Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. Zgłoszenia kierować do działu kadr. K1597

Techników budowy i mistrzów budowlanych do prac na terenie miasta Poznania poszukujemy. Zgłoszenia przyjmuje „Energobudowa” Poznań — Tama Garbarska (na terenie Nowej Elektrowni). K1634

Nieruchomości

Dom w Trzemesznie, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 9293p

Parcela, domki, wille kamienie kupno sprzedam, zajął wia solidnie „Union”, Poznań, Nowowiejskiego 9 6586g

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu, okolicy lub w większym mieście województwa poznańskiego. Pośrednicze wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8212g

Parcela na Woli, 960 m², od tramwaju 10 minut, również dojazd trolejbusem, korzystnie sprzedam. Poznań, tel. 648-45, 8293g

Parcela 4 morgi przy mieście, lasie i woznie, na hodowlę brzo i kur, cena 12.000 zł, dom wolny, 4 morgi, cena 22.000 zł, sprzedam Franciszek Drab, Wronki, Rokossowskiego 26. 8299g

Domki w Luboniu, Czerwonaku, Szczepankowie k/Poznań i na prowincji, parcele: (Junikowo, Górczyn, Osiedle Warszawskie, Swarzędz), sprzedam: Falkowski, Poznań, Górecka 151. 8342g

4 ha lub mniej ziemi sadowniczo - ogrodowej, w okolicy Poznania, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8352g

Parcela 1800 m², z drzewkami, opłotowana, zatwierdzonym planem budowy domu (Podolany), 25.000 zł, spiesznie sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 8387g

Wille jednorodzinna z balkonem, jednorodzinny, silnym ogrodem owocowym, przy Poznaniu, 120.000 zł. Do mek nowobudowany, z półmorgowym ogrodem chlewickim (Staroleka), 85.000 zł, sprzedam. Duży wybór domków, wille, parcele poleca: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 8388g

Kupię domek jednorodzinny, blisko tramwaju, może być niewykończony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8463g

Kupię domek jednorodzinny, blisko tramwaju, może być niewykończony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8462g

Parcela pięknie położona (do wola budowa), sprzedam właścicieli, Poznań, Szamarzewskiego 47, m. 3. 8536g

Dom piętrowy z małym ogrodem, w powiatowym mieście, sprzedam, cena 65.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8556g

Kupię domek 2-mieszkaniowy, wolny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8568g

Parcela budowlana na peryferiach lub w okolicy Poznania, kupię wprost od właściciela, w cenie od 25-30.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8585g

Ziemie nadająca się na ogród, 12 km od Poznania, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8598g

Parcela (Osiedle Pilewiska), sprzedam Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, ur 8609g

Głównego księgowego zatrudni zaraz Poznańska Hurtownia Kosmetyczna Poznań, Stary Rynek 87/88. Reflektujemy tylko na pracowników o odpowiednich kwalifikacjach i z długoletnią praktyką w handlu. K1621

Modystkę, 2 czapniczek poszukujemy. Zgłoszenia w dziale kadr RSP Kapeluszników i Czapników, Poznań, Woźna 10. K1623

Inżyniera lub technika na stanowisko konstruktora zatrudnia od 1 czerwca 1955 Poznańskie Zakłady Papiernicze, Poznań-Mała, Wołkowskiego 32. Warunki pracy do omówienia na miejscu w dziale kadr. K1624

10 tokarzy, 5 frezów, 2 szlifiery, 2 konstruktorów przyjmujemy natychmiast. Zakłady Mechaniczne Przemysłu Tworzyw Sztucznych Poznań, Górczyńska 38. Reflektujemy na sily kwalifikowane. Warunki do omówienia na miejscu. K1626

Dekarzy, blacharzy, instalatorów wod.-kan. i monterów c.o. przyjmie natychmiast RSP Instalacyjno-Blacharsko-Ogrzewnicza. Zainteresowani winni zgłaszać się osobiste w Biurze Spółdzielni Poznań, ul. Czerwonej Armii 41. Warunki pracy i płacy oparte na układzie zbiorowym pracy w budownictwie. 8532g

Samochód małolitrażowy w bardzo dobrym stanie, zamienię na większy. Rogoźno Wlkp., tel. 134. 9291p

Radio „Pionier” motor moc 5,5 KM, sprzedam. Poznań, Walki Młodych 12, m. 7. 9294p

Sprzedam okazjonalnie samochód osobowy „Wanderer” 6-cylindrowy stan bardzo dobry. Kowalski, Inowrocław, Dworcowa 52. 9295p

Pustaki Akermana (20 cm) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8285g

Fortepian kręciowy „Schroder” okazjonalnie sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 8286g

Spacerówkę tanio sprzedam. Poznań, pl. Wielkopolski 10, m. 33 8289g

Samochód DKW, 700, kabriolet po remoncie, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8290g

Wózki, autka koszykowe, spacerówki na łożyskach kulkowych, poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 8295g

Radio „Mazur” sprzedam. Poznań - Górczyn, Górki 12, m. 2. 8298g

Rower męski, silny, sprzedam. Poznań, Mostowa 24, m. 6 8305g

Wóz na gumach, 4-tonowy, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8306g

Sypialnie używana, sprzedam. Poznań, Drukarska 16, m. 19, od godz. 15-19. 8329g

Elektryczny motor z pompą sprzedam. Poznań, św. Szczepana 31, m. 1. 8321g

2 ramy motocyklowe, DKW, sprzedam. Poznań, Prusa 15, m. 1. 8320g

Siatkę parkanową, 1,50 wysokości, (100 m) słupek, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 8333g

Westfalkę na gaz, węgiel, sprzedam. Poznań, Łukaszewicza 2, m. 16. 8334g

Radio „Pionier”, opone 32x6, sprzedam. Poznań, Mostowa 13, m. 5, od godz. 18. 8336g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Chociszewskiego 6, m. 27. 8338g

Aparat fotograficzny „Leica” kupię. Poznań, Chwałkowskiego 10, m. 15 8554g

Kupię nowy motocykl SHL, M-06 lub DKW do 250 cm. T. Woroch Poznań-Osiedle Warszawskie, Pusta 31. 8542g

Kupię maszynę do szycia elektryczną, Piotrowski Leszno, Berwińskich 6. 9288p

Kupię licznik Ford-Eifel Kilosk, Józef Szczepański, Zielona Łąka, poczta Pleszew, now. Jarcin. 9297p

Kupię Ekspres do parzenia kawy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8620g

Kupię silnik 200 cm „Viktoria” lub inny 125 cm. Krotoszyński, ul. Mickiewicza 2. 9292p

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe spaceróweczki, na łożyskach kulkowych, nowoczesne, drewniane, giełta, dla bliźniąt oraz lalek, poleca H. Świątek Poznań, Wrocławska 13. 8110g

Pokoje stołowe orzechowe, giełta, pierwszorzędnej jakości, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 8207g

Sprzedam urządzenie oleiarni używane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 9156p

Szutownik (kamienie 60 cm) marki „Ambi” sprzedam zaraz. Figliarek, Tuchorza pow. Wolsztyn. 9165p

Motocykl „Sachs” 100 cm, sprzedam. Poznań, Bogusławskiego 18a, m. 8. 8158g

Planino krzyżowe, tanio sprzedam Poznań Rokossowskiego 27, m. 18. 8178g

Sprzedam rowny motor, wolnoobrotowy 18 PS stan dobry. Andrzej Witek Lipienno, now. Wągrowiec. 9289p

Sprzedam pompe z motorem, wierzami. Rogoźno Wlkp., tel. 134. 9290p

Sprzedam okazjonalnie samochód „Opel” na chodzie, nadaje się na bieżące oraz motocykl DKW 200 cm. Osieczka, pow. Leszno, tel. 69. 9296p

Każdą łosć murarzy, 4 malarzy, 2 szklarzy, 2 ślusarzy, do pracy na terenie Poznania przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, pokój 302. K1641

Wysokokwalifikowanych tokarzy, strugaczy na dłutownicę, techn. mech., do KT, techn. mech. do plan. warsztatowego przyjmą zaraz ZRMB nr 3 Poznań, ul. Bałtycka 52. Dojazd zakładowym autobusem. 8678g

Palacza na kocioł leżący 2-płomienicowy, ciśnienia 10 ATM poszukuje przedsiębiorstwo prze myślowe. Oferty z dokładnym życzyselem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1639.

Inż. mechanika przyjmie zaraz Zakład Remontowo-Montażowy Przemysłu Mięsarskiego we Wrocławiu, ul. Zielńskiego 36/40. Reflektujemy na fachowca o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Informacji udzieli, zgłoszenia listowne lub osobiste przyjmuje sekcja kadr. K1633

15 pracowników fizycznych (do produkcji) zatrudnią Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny, Poznań, ul. Grobla 15, pokój 214. K1638

OGŁOSZENIA DROBNE

Elektryczna pięć łańcuchowa do drzewa, 2 KM, dmuchawę kuchniczą 220/380 V, samochód ciężarowy 3 ton „Ford” 8-cylindr., 7 opon, 750x20, gazogenerator do ciężarówki, dyferencjał „Chevrolet” sprzedam. Blimel, Buk, Mur 27. 8368g

Samochód małolitrażowy, po kapitalnym remoncie, nowoczesniejszej linii, sprzedam. Poznań, Zwirzyńska 8, tel. 90-54. 8371g

Sprzedam kozę, dobrą dojkę. Poznań, Kopanina 95b. 8375g

Taksometr sprzedam. Poznań (Komandoria), Tomickiego 8, m. 24 8376g

Planina sprzedać: Magazyn Fortepianów. Poznań, Czerwonej Armii 39, w podwórzu. 8378g

Sprzedam maszynę do lodów (40 litr.) Poznań, Czerwonej Armii 25, m. 8. 8379g

Fundamenty - cegły, tragarze (do rozbiórki) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8380g

Maszynę do szycia, rower damski, piec miedziany do łazienki, sprzedam. Poznań, Śniadeckich 4, m. 4 8381g

Sprzedam pompe ogrodową. Poznań, Grunwaldzka 3, m. 1. 8514g

Sprzedam maszynę do szycia, krawiecką „Plaf” motor 220 V na 2 1/2 KM, watek do piły tarczowej, klarnet C. Poznań, Marii Magdaleny 8, m. 1. 8395g

Dwie duże łańcuchy sprzedam. Małachaj, Poznań-Krzyszty, ul. Rymanowska. 8396g

Radio „Aga” sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 64, m. 10. 8406g

Sprzedam motocykl BMW R 12, z przyczepką, kołem zapasowym, na dobrym ogumieniu, w doskonałym stanie. Poznań, Marcelińska 57, m. 5, od godz. 16-18. 8407g

Spacerówkę w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Medalistów 4, m. 9. 8410g

Czeska spacerówkę sprzedam. Poznań, tel. 19-00. 8411g

Ostre psa podwózkowe, sprzedam. Poznań, Strzałowa 8, składowa węgla. 8413g

Sprzedam motocykl DKW, 100 ccm, w dobrym stanie, Marian Łukasik, Komorniki, ul. Polna 13, pow. Poznań. 8421g

Maszynę do szycia z podłóżnym członkiem, okazjonalnie sprzedam. Poznań, Kolejowa 11, m. 7. 8429g

Kuchenne kaflowe, przenośne, sprzedam. Poznań, Kościelna 84, m. 11. 8431g

Wózki dziecięce, spacerówki, na łożyskach, zabawki, poleca: Kociński, Poznań, Gwardii Ludowej 43. 8434g

Sprzedam wózek koszykowy, dla bliźniat Poznań, Grunwaldzka 13, m. 5. 8440g

Wózek - autko, na łożyskach, jak nowy, oraz rowerek chłopców, sprzedam. Poznań, Półniska 34, m. 1. 8441g

Dwie szafy białe, dwu- i trzydrzwiowe, spacerówkę, sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 7, m. 4. 8444g

Adapter czeski, radio luksusowe, oryginalny „Feliks” sprzedam. Poznań - Sołacz, Mazowiecka 36, m. 4. 8455g

Dywan perski 3x4, tanio sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 8461g

Tadanie ciemna, tanio sprzedam. Poznań, Żabka 12b, m. 2. 8465g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 57, m. 2. 8470g

Radio „Pionier” sprzedam. Darda, Poznań, Bóznica 14. 8476g

Równy 2 męskie, cena 500 i 600 zł, oraz jeden damski, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 253, m. 2. 8477g

Motocykl „Triumph”, 200 ccm stan dobry, sprzedam. Nowak, Poznań, 23 Lutego 41/43, w podwórzu, od godz. 14-18. 8480g

Maszynę do szycia, dobra, piekny i parawan z powodu wyjazdu, sprzedam. Poznań, Stenikiewicza 7, m. 9, od godz. 14-18. 8495g

Podajemy do wiadomości naszych odbiorców, że

Składnica Rejonowa Przemysłu Chemicznego w Poznaniu — Stary Rynek 87/88, wraz z Oddziałem w Kaliszu — ul. Podwale 4 i Oddziałem Sprzedaży Gazów Technicznych w Poznaniu — ul. Kordecka 14

zmieniła swą dotychczasową nazwę. Podajemy wprowadzoną zarządzeniem Min. Przem. Chem. z 3. 5. 1955 nazwę naszą, którą prosimy posługiwać się we wszelkich z nami kontaktach:

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA WYROBÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W POZNANIU Przedsiębiorstwo Państwowe Adresy pozostają bez zmian. K1627

2 pokoje z kuchnią, zamienię na pokój z kuchnią, w średnim mieście Poznań, Mostowa 26, m. 39. 8264g

Pokoju z kuchnią wagi, pokoju, ewentualnie do remontu, linie poszukuję. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8270g

1-2 pokoje z kuchnią, do remontu, poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8274g

Zamienię pokój z kuchnią, ze stróżówką, na pokój z kuchnią lub duży pokój w średnim mieście, bez stróżówki. Poznań, Fredry 3, m. 13. 8300g

Zamienię 2 oddzielne mieszkania na pokój, z używaniem kuchni, na 1 1/2 wgl. 1 pokój z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8304g

Przyjmę pana na pokój przy rodzinie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 8308g

3 duże pokoje z przynależnościami, komfort, zamienię na równorzędne, mniejsze pokoje, ewentualnie 2 1/2 pokoju, najchętniej wille. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8312g

Ładny pokój z kuchnią przy Poznaniu, wynajmę 2 osobom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8316g

Piwnice - magazyny, odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8324g

Pokój z używaniem kuchni, 1 z łazienką, 1 p. (Lazarz), zamienię na większe, 1-2 pokoje z kuchnią. Informacje: Poznań, Graniczna 5, m. 10. 8337g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, samodzielnie, na 2 mieszkania: 2 pokoje z kuchnią oraz pokój z kuchnią samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8346g

Zamienię lokal handlowy w okolicy Starego Rynku na mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8372g

Dwa mieszkania samodzielne, 1 1/2 pokojowe, komfortowe, na jezyczach (jedno mniejsze kolejowe), zamienię na jedno 2 1/2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8374g

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielnie, słoneczne, parter, przy ogrodzie strzeleckim, na 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8425g

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią do remontu, względnie zamienię pokój z kuchnią, samodzielnie, w okolicy Winogrodów. Dzielnica obłotna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8426g

Kawaler, samotny, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8432g

Zamienię 1 pokój z używaniem kuchni i przynależnościami na większe. Warunki do omówienia. Panas, Poznań, Dolna Wilda 8, m. 2. 8436g

3 pokoje z kuchnią, łazienką, w centrum Szczecina, zamienię na mniejsze w Poznaniu Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8479g

2 mieszkania 2-pokojowe z przynależnościami, zamienię na mieszkanie 4-pokojowe, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8490g

Poznajemy duchowieństwo, Ks. Dziekanowi Krajejskiemu, Radzie Parafialnej, Chórowi Kościelnemu, Ochotniczej Straży Pożarnej, Związki Bojowników o W. i D., Współpracownikom Zespołu PGR Sroda, Wszystkim Kierownikom, Przyjaciółom i Znajomym, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie śp.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Ks. Dziekanowi Krajejskiemu, Radzie Parafialnej, Chórowi Kościelnemu, Ochotniczej Straży Pożarnej, Związki Bojowników o W. i D., Współpracownikom Zespołu PGR Sroda, Wszystkim Kierownikom, Przyjaciółom i Znajomym, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie śp.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Ks. Dziekanowi Krajejskiemu, Radzie Parafialnej, Chórowi Kościelnemu, Ochotniczej Straży Pożarnej, Związki Bojowników o W. i D., Współpracownikom Zespołu PGR Sroda, Wszystkim Kierownikom, Przyjaciółom i Znajomym, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie śp.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Ks. Dziekanowi Krajejskiemu, Radzie Parafialnej, Chórowi Kościelnemu, Ochotniczej Straży Pożarnej, Związki Bojowników o W. i D., Współpracownikom Zespołu PGR Sroda, Wszystkim Kierownikom, Przyjaciółom i Znajomym, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie śp.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Ks. Dziekanowi Krajejskiemu, Radzie Parafialnej, Chórowi Kościelnemu, Ochotniczej Straży Pożarnej, Związki Bojowników o W. i D., Współpracownikom Zespołu PGR Sroda, Wszystkim Kierownikom, Przyjaciółom i Znajomym, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie śp.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Ks. Dziekanowi Krajejskiemu, Radzie Parafialnej, Chórowi Kościelnemu, Ochotniczej Straży Pożarnej, Związki Bojowników o W. i D., Współpracownikom Zespołu PGR Sroda, Wszystkim Kierownikom, Przyjaciółom i Znajomym, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie śp.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Ks. Dziekanowi Krajejskiemu, Radzie Parafialnej, Chórowi Kościelnemu, Ochotniczej Straży Pożarnej, Związki Bojowników o W. i D., Współpracownikom Zespołu PGR Sroda, Wszystkim Kierownikom, Przyjaciółom i Znajomym, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie śp.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Ks. Dziekanowi Krajejskiemu, Radzie Parafialnej, Chórowi Kościelnemu, Ochotniczej Straży Pożarnej, Związki Bojowników o W. i D., Współpracownikom Zespołu PGR Sroda, Wszystkim Kierownikom, Przyjaciółom i Znajomym, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie śp.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Ks. Dziekanowi Krajejskiemu, Radzie Parafialnej, Chórowi Kościelnemu, Ochotniczej Straży Pożarnej, Związki Bojowników o W. i D., Współpracownikom Zespołu PGR Sroda, Wszystkim Kierownikom, Przyjaciółom i Znajomym, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie śp.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Ks. Dziekanowi Krajejskiemu, Radzie Parafialnej, Chórowi Kościelnemu, Ochotniczej Straży Pożarnej, Związki Bojowników o W. i D., Współpracownikom Zespołu PGR Sroda, Wszystkim Kierownikom, Przyjaciółom i Znajomym, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie ś



Młodzież Kleczewa czci rocznicę mickiewiczowską

W ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy młodzież Liceum Ogólnokształcącego w Kleczewie urządziła dla całego społeczeństwa uroczysty wieczór poświęcony 100 rocznicy śmierci Adama Mickiewicza. Młodzież klasy VI i VII odbyła wycieczkę do Poznania i była na przedstawieniu sztuki pt. „Ballady i Romanse”.

Nadto koło miłośników książki przy szkole urządziło bogatą wystawę książek i prac uczniów, uwzględniając także dzieła Mickiewicza, książki Dzieśięciolecia, książka radziecka, bajki dla dzieci itp.

Wyzyskiwacz ukarany

Sąd Powiatowy w Krotoszy nie skazał na 3 miesiące aresztu kuliaka Władysława Poczę z Dziele, który nie płacił żadnego wynagrodzenia za pracę rodnictwu: Marii i Stanisławowi Cieślakom. Ponadto wyzyskiwacz nie udzielał im urlopów i zmuszał do mieszkania w stajni oraz w spichrzu. (fk)

Ukarano sprawców bandyckiego napadu

Przed Sądem Powiatowym w Krotoszy stanęło 11 młodych chuliganów za napad na uczniów Technikum Miesnego, podczas którego jednemu z na padniętych wybito oko. Szejka chuliganów dowodził 19-letni Marian Dobrzyński z Krotoszy. Sąd skazał go na 3 lata więzienia. Pozostali oskarżeni otrzymali kary od 7 miesięcy do 2 lat. (fk)



Zabierał się do wyjścia. Nie patrzył już na zapijoną Hankę — czuła się ona, jakby już teraz, w tej chwili była winną nieśczęścia Graczykowej rodziny. Pchnął drzwi do sieni: za oknem mignęła jego lina kurtka w niebieskie, podłużne pasy, jaką zwykle noszą stangreci dworcy; chrzęściły buty boksowe należące do służbowego stroju. Dopiero gdy wszystko uci- chło, dziewczyna odetchnęła.

— No i co? — odezwała się Graczykowa. Żle ci żyć? Jakby nie macocha. Ale to ci powiem: pilnuj się, bo jeśli staremu han- bę na łeb spuścisz, wypędzi z domu, pogna w świat.

Bez słowa podeszła Hanka do przybranej matki chcąc ją pocałować w rękę, którą ta wyrwała:

— Po łapach mnie nie cmokaj, bom nie jaśnie wielmożna. Zwykła baba od krów. Twoje całowanie na nic mi się zda.

A po chwili:

— Nie, ja nie przez złość, tylko matka twoja nie jestem. Teraz się weź do roboty i przygotuj manatki, póki ojciec nie prze- ciwny. A gdy ci się dobrze powiedzie w miescie, to i Stasiek za tobą pośle, niech nie tyra jak matka na hrabskim. Bo to u nas miody? — gadała krzątając się wokół kuchni. — Parę marek wypłaty dadzą i de- putatu, a za to nawet marnego przyrodzie- wku się nie kupi, tyle że jeszcze jest co do garnka wetknąć. Szukaj szczęścia w świe- cie, szukaj może znajdziesz. Nigdy nie wi- adomo co komu pisane. Niejeden dobrze zrobił jadąc do miasta, choć dziewczynie łatwo nie przychodzi. Już coś o tym sły- szalam...

Odwrociła się ku Hance. Ta pakowała swoje sukieneczki liche w drewnianą skrzynię — tę, z którą ojciec przed sześciu laty wyruszał na wojnę światową.

Pod koniec czerwca, w dzień wyjazdu Graczyków do Poznania, wrócił z wię- zienia Nabuchodonozor Kukurenda. Ciek-

wymizerował się. Włosów ubyło mu z gło- wy — gdzieś tam przeświecała łysina, oczy były zgaszone. To już nie ten po- wstańcy wojak z 1919 roku: odważny, ju- naki. Zagadnięty przez sąsiadów niechę- nie głębie otwierał. Choć byłoby do opowia- dania wiele rzeczy, byłoby... jak to poznań-scy robotnicy rozbili wojskowe więzienie. Grudzewski majster do wszystkiego, na foralskiej ordynarii, zapamiętał tę chwilę dobrze. Mimo grubych murów dochodził więźniów ryk rozjuszonego tłumu. Słyszeli walenie w żelazną bramę, a potem nagła cisza. Wskimi korytarzami fortu Grol- mana przebiegali cywile potrząsając klu- czami. Pędzili przed sobą dwu dozorców. Otwierano po kolei ciężkie drzwi cel, wy- ganiano na wolność. Kukurenda wyszedł jak inni, mrużąc od nagłej jasności oczy. Mały dziedziniec forteczki był pusty. Przed rozbitym bramą zebrało się kilkudziesięciu ludzi, ale porządkowi nikogo nie wpusz- czali. Na wprost wartowni stał ze spuszczo- nymi głowami oddział żołnierzy odwachu, bez broni. Oficera dowódcy nie było. Zam- knięto go w opróżnionej z więźniów celi. (Niech sobie siedzi kat ludu!). A wycho- dzących witano hałaśliwie. Grudzewiaka podrzucano na rękach, jakby człowieka znacznego. A potem... co było potem... Tru- dno opowiedzieć. Wałęsał się po mieście, razem z demonstrantami, aż nad wiezo- rem spotkał nieznanego, który ofiarował mu kawał chleba i drewniane wyroko na noc.

Rano skończyła się wolność Kukurendy: szedł na dworzec, by pojechać do Grudze- wa, a tam zatrzymał go patrol wojskowej żandarmerii. Zapytali o przepustkę — nie miał. Dokumenty? Skąd je wziąć, gdy scho- wane w kancelarii więziennej. Nie było zresztą czasu ich szukać. Wtedy wydawało się, że to już koniec tego, co dawniej, że teraz przyjdzie inna władza, ludowa. Wy- walczyli ją robotnicy poznańscy. Jeśli mogli uwolnić żołnierzy nie chcących iść na wojnę, to nie mogliby dokonać większych czynów? A że w nocy przyjechał dywizjon samochodów pancernych, pułk kawalerii i batalion piechoty, by pomóc policji w za- prowadzeniu porządku — tego Kukurenda, zdegradowany podoficer powstańczy nie wiedział.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(70)

Jak pielęgnować kukurydzą

Rozpoczyna się ważny dla rolnictwa okres robót pielęgnacyjnych. Od terminowego i staranne- go przeprowadzenia tych prac w ogromnym stopniu zależy wy- sokość tegorocznych plonów.

Jedną z roślin, wymagających szczególnie starannej pielęgnacji, jest kukurydza. Ponieważ wielu rolników po raz pierwszy w tym roku przystąpiło do jej uprawy, Ministerstwo Rolnictwa przypo- mina, jakich zabiegów pielęgnacyjnych wymaga ta roślina.

Pierwszym zabiegem, którego należy dokonać na 4—5 dni przed wschodami i zaraz po wejściu roślin, jest bronowanie, mające na celu m. in. zniszczenie skorupy i wschodzących chwastów. Najodpowiedniejszą porą do wy- konania tej pracy są godziny po- łudniowe. Z chwilą gdy rośliny będą miały po 3—4 listki, prze- prowadzamy przerywkę, połączo- ną z jednoczesnym wyrwaniem chwastów. Przy siewie kwadratowo-gniazdowym (70x70 lub 60x60 cm), w gnieździe pozostawiamy po dwie roślinki.

Terminowe i szybkie prze- prowadzenie przerywki jest niezwy- kłe ważną sprawą. Praca ta po- winna być wykonana w ciągu 3 do 4 dni. Trzeba bowiem pamię- tać, że opóźnienie przerywki do czasu, gdy rośliny osiągną 6 list- ków powoduje straty w plonach w wysokości 15—20 procent.

Niemniej ważnym zabiegiem jest staranna uprawa międzyrzędowa, którą należy przeprowa- dzać trzykrotnie — za każdym razem wzdłuż i w poprzek rzę- dów. Pierwszą uprawę między rzędami na głębokość 8—10 cm rozpoczynamy wtedy, kiedy rośliny posiadają 2—3 listki — tzn. przed przerywką. Mniej więcej po upływie 10—15 dni, w zależno- ści od gleby i jej zachwaszcze- nia, przeprowadzamy drugą upra- wę, tym razem na głębokość 10 do 12 cm. Trzecią uprawę mię- dzyrzędową przeprowadzamy na głębokość 8—10 cm.

W rejonach o mniejszej wilgot- ności gleby i tam, gdzie są małe opady, a więc w woj. poznańskim, uprawy międzyrzędowe wykonać należy na mniejszą głębokość. I

Redakcja „Głosu Wiel- kopolskiego” wraz z Po- wiatową Radą Czytelni- twa i Książki

organizują 29 bm.

w Rawiczu

na zakończenie

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Spotkanie dziennikarzy

z czytelnikami „Głosu“

Szczegóły w najbliższym numerze.

tak np. pierwszą uprawę — 8 do 10 cm, drugą — 6—8 cm i trze- cią — 5—6 cm. Przy uprawach międzyrzędowych opielacze na- leży ustawić w ten sposób, aby obok roślin pozostał pas ochron- ny szerokości 10 cm.

Przed drugim i trzecim opiela- niem zaleca się podkarmianie ku- kurydzy gnojówką w ilościach 4 do 5 ton na hektar. Jako nawoże- nie pogłówne dobre rezultaty daje zastosowanie 0,5—1 q sale- try amonowej, półtora kwintala superfosfatu oraz 0,5—1 q nawo- zów potasowych na hektar.

657 tys. zł na SFOS

Powiat kępiński wykonał plan zbiórki na SFOS w 100,5 proc. Ogólna suma wpłat na budowę stolicy w tym powie- cie wyniosła za ostatnie 4 la- ta — 656 644 zł. Wyróżnili się pracownicy PSS, spółdzielni „Rozwój”. Zakładów Mie- snych, PZGS oraz PGR w Mi- korzynie i Laskach.

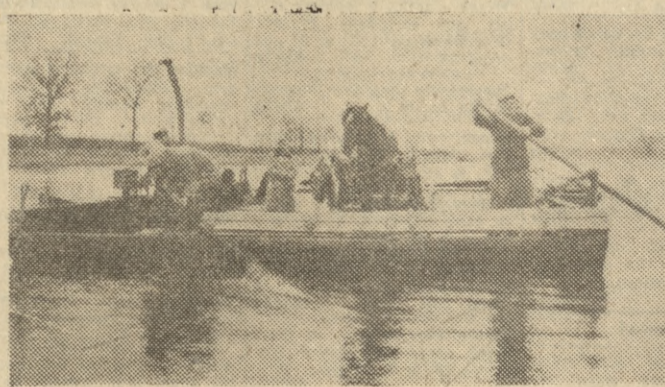
Z funduszy na SFOS po- wiat kępiński otrzymał 250 tys. zł na rozbudowę stadionu miejskiego. (zp)

W „Paluczance” śniadania smakować będą lepiej

Na wiadomość o remoncie baru mlecznego, mieszczącego się przy ul. Kolejowej, czekali zapewne z niecierpliwością wszyscy mieszkańcy Wągrow- ca; szczególnie zaś ci, którym wypadło spożywać codziennie śniadania czy obiad w tym lo- kalu. Od wielu miesięcy bo- wiem narzekali stali bywalcy baru na brud. Skargi te nie trafiały jednak ani do inspek- tora, ani tym mniej — do kie- rownictwa Okręgowego Przed- siębiorstwa Barów Mlecznych. Konsument narzekali — a w barze niezmiennie po staremu, ściany były brudne i odrapa- ne, stoły ogrodowe, żelazne, nakrywano podartymi cerata- mi, a z kuchni — w której nie było wentylatora — przedosta- wały się nieprzyjemne zapa- chy.

Dopiero przeprowadzona o- statnio kontrola sanitarna „o- tworzyła oczy” tzw. czynni- kom miarodajnym, które zade- cydowały o konieczności re- montu.

Bar ma otrzymać po remon- cie nową nazwę — „Paluczanka”. Spodziewamy się, że śniadania będą w nim smako- wały lepiej niż dotychczas. (kdw)



Mieszkańcom nadwarciańskich gromad: Biezdrowo, War- toslaw, Lubowo i Chojno w powiecie szamotulskim, udo- stępniono bezpłatny przewóz promem przez Wartę.

Foto: J. Jakubowski

TEATR

Opera — g. 19 „Baron cy- gański”. Polski — g. 19 „Ba- lada i romanse”. Nowy — g. 19 „Skapiec”. Komedia Mu- zyczna — g. 19.15 (przedstaw. zamknięte), Estrada Satyrycz- na — g. 19.30 „Karoca odjeź- dza 19.30”. Lalki i Aktora — g. 19.30 „Baśń o szklarni i ce- sarzu”.

KINA

KALISZ: Wolność — „U- derz w stół”; Stylowe — „Wzburzył się morze” — I seria; OSTROW: Przewodnik — „Upiór na sprzedaż”; Sło- nce — „Ciemna rzeka”;

Listy i ODPWIEDZI Coś niecoś o Śremie

Z prawdziwym zadowole- niem czytaliśmy uchwałę Woj. Rady Narodowej w Po- znaniu o ochronie parków i zieleńców. Jej realizacja mo- że dużo zmienić i w naszym mieście — Śremie. Bo i w Parku Miejskim wycięto już dużo drzew, a zieleńców, skwerków i kwietników w ogóle nie ma. Promenada nad Wartą jest zupełnie nieuporządkowana, a prawy brzeg rzeki zaniedbany (miał być obłożony faszyzną). W parku brak lamp, a przede wszystkim lawek (Głos Wiel- kopolski pisał o tym rok te- ma, ale nasze Prez. MRN nawet nie zareagowało na artykuł).

Spędzając należałoby ze- względu sanitarnych ko- niecznie przenieść poza mia- sto. Stragany i kioski, któ- rych w naszym mieście Śre- mie pełno, powodują tylko brud i zamieszanie. Bardzo nieestetyczne są też wysta- wy w oknach sklepów. Jakis brudny plakat — (czasem nawet nieaktualny), zakurzo- ny eksponat i to już wszyst- ko.

Wierzmy, że „Głos” przy- czyni się do upiększenia na-

w innych LISTACH

W Ostrowie Wlkp. przy ul. Kaliskiej na odcinku po- między ul. Limanowskiego a Grabowską wyboje i wyr- wy są tak duże, że kierowcy samochodów zmuszeni są jeździć chodnikiem.

Zagraża to życiu ludzkie- mu, a wozom złamanie re- sorów. Główna ulica Ostro- wa powinna być natych- miast naprawiona.

J. Krzekotowski

Niebezpieczna zabawa

Właściciele ogrodów działko- wych oraz dzieci, bawiące się w ogródku jordanowskim we Wr- śni — boją się. Czego? — zapyta- cie. Otóż kul karabinowych, prze- latujących w niebezpiecznej bli- skości ogrodów. Zdarza się na- wet, że zbłąkany pocisk trafia na teren działek. Obok ogrodów mie- ści się bowiem strzelnica LPZ. Liczne interwencje u kierow- nictwa organizacji oraz w kome- ndzie MO — pozostały bez odpo- wiedzii.

Przed czterema laty powstał projekt zbudowania na strzelni- cy muru ochronnego. Do dziś: aj jednak nic w tej sprawie nie zro- biono, a kule nadal świszczą ko- ło uszu działkowców. Mur o- chronny powinien stanąć jak naj- prędzej.

szego miasta — obudzi Prez. MRN w Śremie. (1501)

M. K.

Nazwisko znane redakcji

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

J. Jaksoniak, Książ. Mini- sterstwo Leśnictwa wyjaśnia, że grube drzewo podlega re- glamentacji, a drobnie opa- łowa można przecież otrzy- mać. Pan wykupił swoją część dopiero 3 miesiące po otrzymaniu zawiadomien- a. (745)

Antoni Turkot, Słwino. In- formację uzyskał Pan z Pre- zydium Powiatowej Rady Na- rodowej w Nowym Tomyślu. (566)

Odpowiedzi PRAWNIK

L. K. — Stały Czytelnik. — W myśl art. 13 dekretu z dnia 30 VI 1951 r. o obowiązku świadczeń w naturze na nie- które cele publiczne (Dz. U. nr 38, poz. 284), prezydium ra- d narodowych mogą zezwalać o- sobom, pociągniętych do obo- wiązku świadczeń w naturze na zapłacenie gotówką równo wartości tych świadczeń. Ud- zielenie takiego zezwolenia jest obowiązkiem, jeżeli przedmiot, bądź miejsce za- mieszkania, pobytu lub siedi- ba, uzasadniające obowiązek świadczeń, znajdują się w większej odległości od miej- sca robót niż największa, do- puszczalna odległość, określo- na uchwałą Powiatowej Rady Narodowej. Rada Narodowa może w drodze uchwały, w przypadkach gospodarczo u- zasadnionych, wprowadzić o- bowiązek uiszczenia gotówką równowartości świadczeń w naturze dla wszystkich lub niektórych grup osób, pocią- niętych do obowiązku świad- czeń. (782)



Marian Łakomy kieruje pierwszą w województwie poznańskim biblioteką gromadzką w Rostarzewie, pow. Wolsztyn. Jego pracy nale- ży zawdzięczać poważny wzrost czytelnictwa.

W kilku wierszach

W powiecie rawickim po- większa się stale sieć punktów usługowych. Ostatnio urucho- miono punkt naprawy obuwia w Konarach i zakład fryzjer- ski w Szkaradowie. Do końca roku powstanie jeszcze 25 punktów usługowych.

Przewodnicząca Zarz. Pow. Digi Kobiet w Rawiczu — Bo- rowska zobowiązała się odst- awiać ponad plan 17 sztuk trzo- dy chlewnej dla uczczenia Światowego Kongresu Kobiet. (wt)

W dniu 27 maja

GNIEZNO: — „Dzień bez kłamstwa”. Lech — „Fort Eureka”; LESZNO: Sporto- wiec — „Opowieść atlantyc- ka”.

RADIO

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

5.10 — rozmaitości rolnicze, 7.15, 8.05, 12.15 i 12.30 — mu- zyka, 12.50 — aud. dla wsi, 13 — co dzień przynosi 13.10 — „Muszkieter z Itamariki” — fragm. pow. M. Rusinka, 14.30, 14.55 i 15.25 — muzyka, 15.50 — akt. felieton na tematy

miedzyn., 16 — z naszych est- rad, 16.35 — kronika kultural- na, 16.50 — muzyka rozrywk., 17 — z życia Zw. Radzieckie- go, 17.40 — zagadki muzyczne, 17.55 — pog. prof. Wł. Misiu- ny pt. „Nisze typy spółdziel- ni produk. 18.05 — muzyka ludowa, 19 — muzyka i akt., 19.25 — „Zielona taśma”, pog. mgr J. Boniewicz, 19.35 — kompozytor tygodnia — Fr. Smetana, 20.20 — reportaż li- teracki, 20.35 — z melodii i piosenek przez świat, 21.50 — Sprawozdanie z mędzynarod. turnieju szermierczego, 22 — koncert symf., 23.30 — spraw- dźwiękowe z mistrzostw bok- serskich Europy.

Wiadomości:

5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 17.30, 18.15, 21.30 i 24.